

POGODA
Dziś będzie na ogół pochmurno i parno, możliwe przelotne burze, temperatura około 80 stopni. W nocy burze, temp. 63-65 stopni. W czwartek będzie na ogół pochmurno, przelotne burze, temperatura 82-84 stopni. Możliwość opadów — w środę 60%, w czwartek 70%.
Wschód 5:16, zachód 8:29.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś środa, dnia 22-go czerwca — Paulina.
Jutro czwartek, dnia 23-go czerwca — Zenona, Wandy.
Pojutrze piątek, dnia 24-go czerwca — Jana Chrzeciela.

No. 120 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Środa, 22 Czerwca (June 22), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

STAN ZATWIERDZA KARĘ ŚMIERCI

Impas Konferencji Belgradzkiej

Nixon Służy Radą

Washington. (UPI) — Były prezydent Richard Nixon przez 50 minut w toku konwersacji telefonicznej odpowiadał na pytania członków międzynarodowego podkomitetu Izby Niższej Kongresu. Pytania dotyczyły głównie umowy, jaką administracja b. prezydenta zawarła z Wietnamem Północnym odnośnie ewentualnych kontrybucji wojennych, jakie USA miały wypłacić komunistom.

Nixon, który kilkakrotnie odmówił udania się osobiście do Washingtonu, z własnej woli zatelefonował do przewodniczącego podkomitetu Lestera Wolfa, D-N.Y., ze swojej rezydencji w San Clemente, Calif. Oświadczył on, iż rząd amerykański nie powinien ulegać szantażowi Hanoi, którego przedmiotem są ciała żołnierzy USA zabitych w konflikcie indochińskim.

Nixon potwierdził jednocześnie, że na mocy umowy z dn. 1 lutego 1973 roku, USA obiecały pomoc ekonomiczną dla Wietnamu Półn. w wysokości \$4.75 miliarda, aczkolwiek podkreślono wówczas, że kontrybucja ta musiałaby zostać zatwierdzona przez Kongres. Konkretniej mówiąc, Wietnam Północny miał dotrzymać warunków pokojowych umowy, zawartej w Paryżu, a w tym uznać suwerenność Południowego Wietnamu.

Przyczyna Produkcji Myśliwców

Washington (UPI). — Ulegając naciskom ze strony marszałka Izby Niższej Kongresu oraz dwóch senatorów reprezentujących Massachusetts, — Pentagon zdecydował kontynuować produkcję kontrowersyjnych myśliwców typu F-18, z których korzysta Flota. W swoim arsenale Flota posiada także myśliwce F-14, które według ogólnej opinii pilotów, są lepsze.

Silniki myśliwców F-18 są produkowane przez firmę General Electric w zakładach mieszczących się w Lynn, Mass. Zarzucenie produkcji oznaczałoby zwolnienie 5 tys. do 6 tys. ludzi z pracy.

Kongresman Thomas O'Neill oraz senatorowie Edward Kennedy i Edward Brooke wywarli silną presję na Flotę i na Białym Domu aby "program F-18" był nadal kontynuowany w roku fiskalnym 1979. Sekretarz Departamentu Obrony Harold Brown wydał już rzekomo dyrektywy dla dowódców Floty, aby kontrowersyjne samoloty były nadal w produkcji, natomiast zamierzone oszczędności poczynione gdzie indziej.

Nie każdy popiera jednak ten projekt ponieważ produkcja F-18 niewątpliwie uszczupliłaby dotacje finansowe na produkowanie myśliwców F-14 w zakładach mieszczących się poza Massachusetts, a mianowicie w Bethpage, L.I., w stanie Nowy York. Kongresman Thomas J. Downey (D-N.Y.) uważa, iż podobne posunięcie może pozbawić tysiące ludzi pracy, z tą tylko różnicą, że nie w Massachusetts a w innym stanie.

Idi Amin "Zaginął"

Nairobi (UPI). — Dygnitarze ugandyjscy twierdzą, że ciągle poszukują "zaginionej" Idi Amina, który przepadł bez śladu cztery dni temu, po próbie zamachu na jego życie, ale obserwatorzy polityczni w Kampali są zdania, że Amin po prostu ukrywa się przed zamachowcami.

Radio ugandyjskie od dwóch dni nie wspomina o Aminie, co w tym kraju zalicza się do kategorii przemilczeń niezwykłych.

Nieustępliwe Stanowisko Sowietów

Główną Przeszkodą Jest Problem Praw Ludzkich

Belgrad (UPI) — Odbijająca się "za zamkniętymi drzwiami" konferencja belgradzka 35 państw-sygnatariuszy Umowy Helsińskiej, utknęła w impasie.

Według przenikających na zewnątrz wiadomości, kością niezgody jest problem praw ludzkich.

Przewodniczący delegacji sowieckiej Woroncow powiedział, że nie widzi powodu, dla którego miałby pójść na ustępstwa i zmienić dotychczas wykreśloną linię.

Delegaci nie mogą uzgodnić porządku obrad jesiennej konferencji wysokiego szczebla, która również odbędzie się w Belgradzie i zajmie się głównie rozpatrzeniem zagadnienia, w jakim stopniu postanowienia Umowy Helsińskiej są realizowane.

Państwa zachodnie, którym przewodzą Stany Zjednoczone, dążą do takiego ustalenia porządku obrad jesiennych, aby doszło do rozpatrzenia w jakim stopniu poszczególne państwa stosują się do swoich zobowiązań, dotyczących praw ludzkich.

Związek Sowiecki i jego sojusznicy pragną ustalić porządek dzienny ograniczający do jednoznacznego stwierdzenia, że konferencja zajmie się przeanalizowaniem wszystkich postanowień helsińskich, z wysunięciem

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Wizyta Premiera Australii

Washington (UPI). — Prezydent Carter przyjmie dzisiaj w Białym Domu australijskiego premiera J. Malcolma Fräsera, który przybył wczoraj wieczorem z dwudniową wizytą do Stanów Zjednoczonych. Będzie to pierwszy, bezpośredni dialog amerykańsko-australijski na najwyższym szczeblu niemalże od roku; Fraser spotkał się z b. Prezydentem Fordem w lipcu 1976 r.

Dyskutowane mają być zagadnienia — demilitaryzacja Oceanu Indyjskiego, wymiana handlowa oraz prawa humanitarne.

Stany Zjednoczone i Australię tradycyjnie łączą bliskie i serdeczne stosunki.

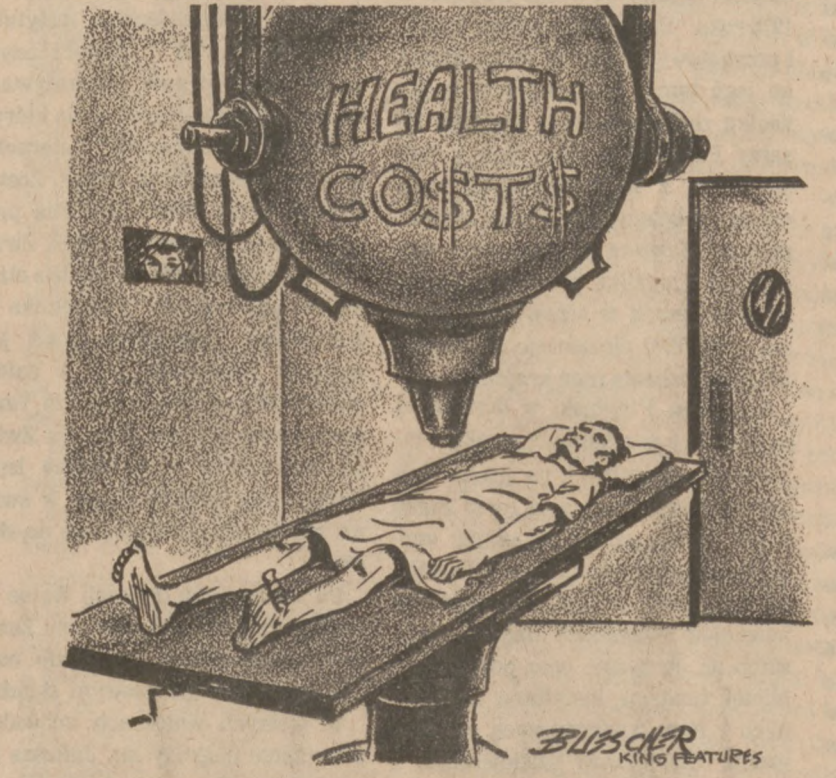
Australijski premier spotka się z Sekr. Stanu Cyrusem Vance'em, Sekr. Obrony Haroldem Brownem, doradcą prezydenckim d/s energetyki Jamesem Schlesingerem oraz członkami Kongresu i świata "biznesu".

W kwestii wymiany handlowej, rozważana będzie możliwość zwiększenia importu wołowy z Australii do USA; obecnie 50 proc. wołowiny na amerykańskim rynku pochodzi z Australii. Również Australia posiada bogate zasoby uranu i jest głównym źródłem dostaw tego surowca dla Stanów Zjednoczonych.

Rząd Fräsera kilkakrotnie już podkreślał, iż całkowicie zgadza się z pozycją jaką Prezydent Carter zajął w polityce zagranicznej w sferze ochrony i poszanowania praw człowieka.

Premier Fräser uczestniczył w konferencji Wspólny Brytyjskiej w Londynie i odwiedził Rzym, Brukselę, Paryż i Bonn w czasie swojej ostatniej podróży, zanim przybył do Washingtonu.

Zawrotne Koszta Opieki Lekarskiej



Amerykanin Deportowany z Rodezji

Salisbury. (UPI) — Amerykański lekarz-misjonarz, 38-letni dr Selwyn Spray, który w dniu 5 czerwca został aresztowany i nieoficjalnie oskarżony o pomaganie nacjonalistom murzyńskim, został z Rodezji deportowany.

Rzecznik rządu rodezjskiego powiedział, że wczoraj wieczorem dr Spray został wsadzony do samolotu południowo-afrykańskich linii lotniczych i odleciał do Londynu.

Dr Spray, który pochodzi z La Grande, Ore., przebywał w Rodezji od 1974 roku i był jedynym lekarzem w szpitalu misyjnym w Mount Selinda, a ponadto opiekował się chorymi w małym szpitalu w miejscowości Chikore oraz pacjentami sześciu "przychodni w buszu".

Zona deportowanego — Rosina, Szwajcarka kanadyjskiego pochodzenia, powiedziała, że jej męża można było oskarżyć o pomaganie murzyńskim terrorystom, ponieważ nie odmawiał on pomocy żadnym potrzebującym i o nic ich nie pytał. Pani Spray stwierdziła, że terrorystów nie można rozpoznać, ponieważ "są oni synami i córkami ludu, który tam żyje".

Decyzja Sądu Najwyższego

Washington. (UPI) — Sąd Najwyższy w stolicy wydał orzeczenie, na podstawie którego, fakt rozpoznania przestępstwa przez świadka tylko z jednej fotografii policyjnej, będzie pozbawiony mocy dowodowej w procesie oskarżenia. Decyzja sądu zapadła większością 7 do 2.

Generał Zdradzał

Lozanna. (NYT) — Generał szwajcarski w stanie spoczynku, 67-letni Jean-Louis Jeanmaire, wyznał przed trybunałem wojskowym, że po przyznaniu się do sowieckim attache wojskowym przez 13 lat zdradzał swoją ojczyznę, przekazując mu szwajcarskie tajemnice wojskowe, dotyczące w szczególności liczącej 680,000 ludzi milicji narodowej.

"To był błąd mojego życia. Znalazłem się w potrzasku. Obawiałem się skandalu. Zylem w ustawicznym strachu. Dopiero teraz przyszło odprężyć" — powiedział generał w swoich zeznaniach.

Jego zdrada jest tym bardziej zastanawiająca, że znany był on ze swego bojowego nastawienia antykomunistycznego. Na ławie oskarżonych zasiadła też schorowana żona generała, 60-letnia Marie-Louise.

Haldeman w Więzieniu

Lompoc, Calif. (UPI) — H. R. Haldeman, były szef sztabu Białego Domu za kadencji Nixona, zgłosił się w więzieniu federalnym o dzień wcześniej aby rozpocząć odsiadki kary za udział w skandalu Watergate. Haldeman przybył do zakładu o dzień wcześniej, najprawdopodobniej aby uniknąć tłumów reporterów, przygotowanych na jego przybycie 22 czerwca, zgodnie z dyrektywą sądu.

H. R. Haldeman zapowiedział przed wejściem na teren zakładu, iż wolne chwile spędzi na pisanie książki o Watergate. Decyzję tę podjął po obejrzeniu wywiadów telewizyjnych Davida Frosta z b. Prez. Nixonem. Stwierdził on, iż wiele rzeczy pozostaje do wyjaśnienia odnośnie największej afery politycznej w historii kraju.

Breżniew Straszy Nową 'Zimną Wojną'

Paryż (UPI). — Rozmowy polityczne francuskiego prezydenta Walerego Giscard d'Estaing z Leonidem Breżniewem cechują kontrowersje i obustronne wyrażanie poglądów bez owijania spraw w bawełnę.

Breżniew powiedział, że rokowania ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie rozbrojenia "prowadzą do nikąd" i oskarżył Francję, że powraca "na palcach" do kierowanego przez Amerykanów Przymierza Atlantyckiego.

Breżniew orzekł z akcentem pogroźki, że zdecydowane oświadczenia Prezydenta Cartera na temat praw ludzkich mogą doprowadzić do wznowienia "zimnej wojny".

Prezydent Francji, unikając dyplomatycznych formuł grzecznościowych, odpowiedział, że "prawdziwa detenta" oznacza respektowanie praw ludzkich i musi uwzględnić złagodzenie konfliktów ideologicznych oraz nabrąć winna charakteru wszechświatowego.

Zasady wysunięte przez prezydenta Francji "stanowią tylko znikomą część zasad zawartych w Umowie Helsińskiej z 1975 roku, którą myśmy podpisali i którą respektujemy" — powiedział po wczorajszych obradach Leonid Zamiatin, rzecznik delegacji sowieckiej.

Według jego relacji, Breżniew utrzymywał, że redukcja broni ofensywnych musi być realizowana w oparciu o porozumienie władz wojskowych z 1974 roku i opierać się o zasadę całkowitej równości państw. Zamiatin powiedział także, że Breżniew stwierdził oskarżycielsko, że "pewne zachodnie pociągnięcia polityczne nie sprzyjają detencji i sprzeczne są z Umową Helsińską".

Breżniewa szczególnie zirytowało oświadczenie sztabowców francuskich, że w wypadku wojny Francja będzie czuła się uprawniona do udziału w walce na ziemiach sprzymierzonych, poza własnymi granicami.

"Do udziału w walce — z kim?" — koniecznie chciał wiedzieć Breżniew, na co otrzymał jedynie ogólnikową odpowiedź.

Wyrok Na Szpiega

Los Angeles. (CST) — Christopher Boyce został tymczasowo skazany na 6 lat pozbawienia wolności za szpiegostwo na rzecz Związku Sowieckiego. Ostateczny wyrok zapadnie dopiero po 90 dniach, w którym to czasie 24-letni byłby urzędnik TRW Systems, Inc. będzie poddany diagnostycznym badaniom psychiatrycznym.

Boyce z placzem przeproszał na sali sądowej ojca i swój kraj za zdradę, poprzez sprzedaż tajnych dokumentów ambasadzie sowieckiej w Meksyku.

Gub. Thompson Podpisał Uchwałę

Nowe Przepisy Stają Się Natychmiast Prawomocne

Springfield (CT) — Gubernator Thompson podpisał wczoraj uchwałę przywracającą w stanie Illinois najwyższy wymiar sprawiedliwości za niektóre rodzaje przestępstw. Uroczystość złożenia podpisu pod tekstem dokumentu odbyła się w poważnej atmosferze na Kapitolu w Springfield. Thompson, bez komentarzy, najpierw przeczytał uchwałę po czym podpisał ją w otoczeniu wnioskodawców i innych posłów legislatury. Głównym inspiratorem ostatniej kampanii o przywrócenie kary śmierci był członek Izby Reprezentantów Roman Kosiński (D-Chicago).

Mówiąc cicho, ledwie dosłyszalnym głosem, gubernator oświadczył, iż uchwała stała się koniecznością w społeczeństwie naszego stanu albowiem zawsze droższe jest życie uczciwych obywateli niż życie mordercy.

Rep. Kosiński nadmienił, iż policja i sądy otrzymały do ręki nową broń w walce z koszmarną przestępczością.

Nowa Fala Terroru We Włoszech

Rzym (UPI) — Dwie młode terrorystki, ubrane w dzinsy, ostrzelały prof. Remo Cacciafesta, diekana wydziału ekonomii na Uniwersytecie Rzymskim, a następnie zbiegły czekającym na nie samochodem. Profesora, który czterema kulami został zraniony w nogi, przewieziono do szpitala i zoperowano.

Motywy tego zamachu nie są znane. Prof. Cacciafesta ubiegł się w zeszłym roku o mandat parlamentarny z ramienia chrześcijańskiej demokracji, ale wybory przegrał.

Agencja prasowa Ansa została powiadomiona anonimowo, że zamach jest dziełem "czerwonej brygady" — skrajnie lewicowego ugrupowania terrorystów miejskich. Nicco wcześniej, w godzinach rannych, bomba zapalająca została rzucona do zajezdni autobusów w San Vittore Olona pod Mediolanem. Ogień zniszczył siedem z 60 zaparkowanych autobusów. Straż pożarna przez trzy godziny walczyła z ogniem. Straty materialne oszacowano na \$90,000.

Na uwagę zasługuje fakt, że anonimowy informator zaalarmował straż wiadomością o pożarze w innej wiosce. Wiadomość ta okazała się fałszywa i nie ulega wątpliwości, że chodziło o skierowanie brygad strażackich w stronę inną, niż zaatakowana bombą zajezdnia.

Obecna fala zamachów zbiegła się w czasie z mediolańskim procesem Renato Curcio — samozwańczego "wózdy" terrorystycznej "czerwonej brygady". Pierwszy jego proces został odwołany, gdy adwokata, który miał go bronić, znaleziono zastrzelonego.

Równocześnie w całych Włoszech rozpoczął się strajk 80,000 lekarzy, którzy protestują przeciwko rządowemu planowi wprowadzenia społecznych ubezpieczeń zdrowotnych. Strajkujący lekarze zapowiedzieli, że udzielać będą pomocy tylko w wypadkach nagłych. Do strajku nie dołączyły się pielęgniarki i pomocniczy personel szpitalny.

Sprawa Autonomii

Madryt (UPI) — Król Juan Carlos przyjął w swoim pałacu Joan Raventosa, nowo-obranego posła do Parlamentu i sekretarza generalnego katalońskiej partii socjalistycznej, który przedłożył żądania w sprawie przywrócenia autonomii w Katalonii.

Przez Radomskie Lasy i Sady

Radom jest ważnym węzłem komunikacyjnym. Z rozchodzących się z miasta w różne kierunki dróg największe znaczenie ma E-7, łącząca stolicę kraju z Krakowem, skąd biegnie dalej do Cieszyńska. W drodze na południe turyści chętnie zatrzymują się na krótki wypoczynek, jednakże w Radomskim nie było to łatwe, gdyż zagospodarowanie turystyczne obszaru tego województwa było dotąd skromne. Dopiero najbliższe lata przyniosą widoczną poprawę. Przy głównych szlakach komunikacyjnych zostaną uruchomione zajazdy turystyczne, niektóre już w tym roku. Jeden z takich obiektów otrzymała m.in. Iłża, niewielkie miasteczko położone na pograniczu Niziny Mazowieckiej i gór Świętokrzyskich, przy drodze do Sandomierza i dalej aż do Bieszczadów, inne zostały usytuowane w lasach. Ponadto obsługę turystów podejmą ośrodki campingowe, zlokalizowane w atrakcyjnych punktach nad rzekami Wisłą i Pilicą, w Puszczy Kozienickiej oraz nad lokalnymi zalewami.

Trwająca obecnie budowa elektrowni w Kozienicach, jednej z największych w kraju, utrudnia na razie przystosowanie tego wielkiego kompleksu leśnego dla celów turystycznych. Wyjątkowo to ciekawy region niegdyś ulubiony teren łowów królów polskich, później kryjówka powstańców, walczących o wyzwolenie naro-

dowe, a w czasie I i II wojny światowej miejsce krwawych bitew. W głębi lasu nie mało jest mogił żołnierzy różnych narodowości. O tym, że Kozienice były niegdyś chętnie odwiedzane przez władców kraju świadczy fakt, że właśnie w tym miasteczku urodził się późniejszy król Polski Zygmunt Stary z dynastii Jagiellonów.

Ziemia Radomska wiosną i latem jest wyjątkowo piękna, należy do największych zagłębi owocowych w kraju. Stare miasteczka i wsie słyną ponadto z zabytków, choćby wymienić dla przykładu Szydłowice, pozostanie jednak tylko zaplecem sąsiednich Gór Świętokrzyskich. Zajazdy turystyczne mają więc służyć głównie tranzytowi, lecz mimo to warto zatrzymać się na dzień lub dwa, choć miłośnicy historii zechcą na pewno pozostać dłużej. W pobliżu uroczej Warki nad Pilicą urodził się przecież bohater amerykańskiej wojny o niepodległość — Kazimierz Pułaski. We wsi Czarnolas mieszkał największy poeta polski okresu Odrodzenia — Jan Kochanowski, którego grobowiec znajduje się w kościele z XVI wieku w Zwoleniu. Przysucha jest rodzinna miejscowość Oskara Kolberga, sławnego etnografa polskiego, i tak można cytować długo. Turyści na każdym kroku spotykają się z historią, choć wśród niezliczonych sadów, widać też dzień dzisiejszy tej bardzo interesującej krainy.

Gwałtowny Spadek Odmrożeń Mimo Długiej i Ostrej Zimy

Dr James Haughton, dyrektor wykonawczy powiatowej komisji zarządzającej szpitalami, ogłosił, iż w czasie ostatniej długiej i ostrej zimy zaznaczył się gwałtowny spadek w odmrożeniach u ludzi i był tylko jeden wypadek amputacji kończyn w rezultacie odmrożenia, podczas gdy w okresie ostatnich czterech zim były w szpitalu 22 amputacje z powodu odmrożeń.

Gwałtowny spadek w odmrożeniach przypisuje dr Haughton nowemu stanowi prawu, które weszło w życie. Prawo to odnosi się do osób pijanych i nakazuje by tego rodzaju osoby zabierane były z ulic i miejsc publicznych i kierowane do środków leczenia, a nie do więzień. Mimo, iż nowe prawo nie było ustanowione dla walki z odmrożeniami,

główny efekt jego odbił się na pijanych osobnikach. Wielu z nich nie czekając na eskortę przez policję, udawało się bezpośrednio do takich ośrodków, tym samym ograniczając czas narażenia się ich na przebywanie na zewnątrz, w niskiej temperaturze.

Doświadczenia z długich lat istnienia szpitala powiatowego wykazywały, iż kiedy nadchodziły zima, większość z pacjentów przyjmowanych do leczenia na odmrożenia stanowiły biedni, którzy ulegli nałogowi picia, spędzali nawpół przytomni długie i zimne noce na zewnątrz na progu domów do czasu, póki nie nastąpiło u nich odmrożenie kończące się w rzadkich wypadkach amputacją kończyn.

Dr Haughton oświadczył, że mimo iż temperatura ostatniej zimy spadła do rekordowego poziomu, liczba wypadków odmrożeń była w szpitalu powiatowym nadszpiezanie niska. Chroniczni alkoholicy stanowią poważny procent wypadków odmrożeń, a to ze względu na zwyczaj uprawiany przez nich do przebywania na otwartym powietrzu.

Szpital powiatowy miał zeszłej zimy tylko 58 wypadków przyjęć na odmrożenia, mniej niż 2 procent z tego wymagało operacji poważnych a 22 procent jakiegokolwiek operacji.

Zwykle ponad połowa z przywiezionych osób odmrożeniami wymagała operacji, powiedział dr Haughton.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Z Walnego Zebrania Związku Pisarzy Polskich Na Obczyźnie

(T.P.) — Doroczne walne zebranie Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie odbyło się w Londynie w ubiegłą sobotę w bardzo przyjaznej atmosferze pod przewodnictwem ks. Jerzego Mirewicz. Zaczęło się chwilą smutku i żałobnego zamyślenia o zmarłych w ostatnim roku członków Związku: Stefanie Legeżyńskim, Adamie Pragierze, Janie Frylingu i zamrłym przed miesiącem Juliuszem Sakowskim, którego śmierć odbiła się najgłębiej w polskiej emigracji politycznej.

Mimo przyjaznej i koleżeńkiej atmosfery dyskusja, jaka wyłoniła się po sprawozdaniu prezesa dra Józefa Garlińskiego z prac ustępującego zarządu, była ożywiona i wniosła dużo pozytywnych elementów do omawianych spraw. Tak samo jak w ubiegłym roku obracała się ona głównie dookoła wydanego przez Związek w 1976 roku "Pamiętnika Literackiego" i przygotowywanego do druku drugiego jego tomu. Wydawnictwo to jest wielką zasługą zarządu Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie i stało się jedną z najważniejszych pozycji na emigracyjnym rynku wydawniczym. Zawiera ono kopalnię wiadomości o wysiłku twórczym pisarzy emigracyjnych w omawianym okresie (1962-1976) niezależnie od miejsca ich zamieszkania poza krajem.

Bronisław Przyłuski w doskonałej rozprawie o przekładach polskich pisarzy emigracyjnych na języki obce zapoznał czytelnika z tą mało znaną a tak ważną stroną osiągnięć emigracyjnego piśmiennictwa. "Pamiętnik Literacki" podaje również spis laureatów wszystkich nagród pisarskich na obczyźnie oraz polskich bibliotek fundacji, instytucji kulturalnych i firm wydawniczych na emigracji. Historykowi dzisiejszemu, a jeszcze bardziej przyszłemu, studiującemu wydarzenia życia literackiego i kulturalnego emigracji, trudno się będzie obyć bez tej wartościowej książki. Tym dziwniejsza wydaje się dość skromna — jak wynikało ze sprawozdania prezesa Józefa Garlińskiego — ilość rozprzeczanych egzemplarzy "Pamiętnika". Dyskutowana była sprawa czy nakład (1,000 egzemplarzy) nie był za duży. Padło nawet określenie "rozrzuć", inni określali go jako "zbyt optymistyczny". Walne zebranie wysunęło sugestię obniżenia nakładu następnego tomu do 750 egzemplarzy.

Mimo to — zważywszy, że wydawnictwo to nie jest obliczone tylko na użytek aktualny, a potrzebne będzie zawsze i poszukiwane może być jeszcze po wielu latach — niesłuszne byłoby zbytnie ograniczenie nakładu. Omawiana była żywa sprawa lepszego kolpartażu, który jest sta-

bą stroną wszystkich wydawnictw na obczyźnie (zarówno książek jak i pism emigracyjnych). Nie wyszyskane są tereny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie na dobrą sprawę nie ma ani jednego sprawnego ośrodka sprzedaży polskich wydawnictw emigracyjnych. To samo ma miejsce w Ameryce Łacińskiej, Kanadzie, NRF, Krajach Skandynawskich i Izraelu. Gdyby znalazły się tam energiczne jednostki, które potrafiłyby te luki wypełnić — sprawy wydawnicze na emigracji mogłyby potoczyć się znacznie szerszymi torami.

Wracając do omawianego "Pamiętnika Literackiego" — walne zebranie doszło do wniosku, że należy podjąć intensywniejsze próby przekazywania tej książki do kraju. Oprócz darmowego ofiarowywania jej każdemu przybywającemu z kraju rodakowi — trzeba przesyłać egzemplarze do bibliotek uniwersyteckich, instytucji humanistycznych i historycznych, które mają prawo otrzymywania książek emigracyjnych, a dla których tematyka "Pamiętnika" Literackiego jest szczególnie ważna. Została również przez walne zebranie przyjęta zasada, że każdy członek Związku, który opłaci składkę, będzie otrzymywał egzemplarz "Pamiętnika Literackiego" bezpłatnie. Koszt jego wydania pokrywany jest w całości przez Fundację Domu Pisarza, finansowa strona nie jest więc dla Związku tak ważna, a na pewno lepszej będzie, aby książka poszła w świat, niż aby leżała bezużytecznie na składowisku.

Po zakończeniu dyskusji Walne Zebranie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorium i wybrało nowy Zarząd w dotychczasowym składzie.

W wolnych wnioskach uchwalono utworzenie nagrody im. Juliusza Sadowskiego dla indywidualnych wydawców (nie dla firm). Jest to cel najbliższy chyba przyszłemu patronowi tej nagrody, gdyż ze wszystkich swoich talentów i wielorakiej aktywności w społeczeństwie emigracyjnym — Juliusz Sakowski największe zasługi miał jako wydawca zarówno książek Polskiej Fundacji Kulturalnej jak i wydawanych przez nią pism.

Ks. Mirewicz zamknął zebranie dziękując za miłą atmosferę, jaka panowała w ciągu półtoragodzinnych obrad.

Obserwator

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Za wałami obszerna przestrzeń ciągnąca się aż do pierwszego okopu sypanego jeszcze przez regimentarzy również była pokryta trupami. Dołów i rowów było tu jeszcze więcej, zaś co kilkadziesiąt kroków stały owe zakrzywki ziemne podobne w ciemności do stogów. Lecz i zakrzywki były puste. Wszędzie panowało najgłębsze milczenie, nigdzie ani ogniska, ani człowieka — nikogo na całym dawnym majdanie prócz poległych.

Pan Longinus rozpoczął modlitwę za dusze zmarłe i szedł dalej. Szmer polskiego obozu, który go gonił aż do drugich wałów, cichł coraz bardziej, topniał w oddaleniu, aż na koniec umilkł zupełnie. Pan Longinus stanął i obejrzał się po raz ostatni.

Nie już prawie nie mógł dojrzeć, bo w obozie nie było światła; jedno tylko okienko w zamku migotało słabo, jako gwiazdka, którą chmury to odkrywają, to przesłaniają, lub jak robaczek świętojański, co świeci i gaśnie na przemian.

„Bracia moi, zali was zobaczę jeszcze w życiu?” — pomyślał pan Longinus.

I tęsknota przygniotła go jakby olbrzymi kamień. Zaledwie mógł oddychać. Tam gdzie drzy owe światła błędne, tam są swoi, tam są serca bratnie: książkę Jeremi, Skrzetuski, Wołodyjowski, Zagłoba, książkę Muchowiecki — tam go kochają i radzi by go obronić — a tu noc, pustka, ciemność, trupy pod nogami, korowody dusz — w dali zaś tabor krwiożerczy zaklętych, niemilosierdnych wrogów.

Kamień tęsknoty stał się tak ciężki, że za ciężki nawet na barki tego olbrzyma. Dusza poczęła się w nim wahać.

Nadciął doń w ciemności błądy niepokój i począł szeptać mu do ucha: „Nie przejdiesz, to niepodobienstwo! wróć się, jeszcze czas! Wypal z pistoletu, a cała chorągiew runie na twój ratunek. — Przez te tabory, przez tę dziec nie przejdzie nikt.”

Ów oboz, ogłodzony, zasypiany codziennie kulami, pełen śmierci i trupiego zapachu, wydał się w tej chwili panu Longinowi cichą, bezpieczną przystanią.

Tam przyjaciele nie mieli mu za złe, gdyby wrócili. Powie im, że rzecz przechodzi ludzkie siły — a oni sami już nie pójda ani nikogo nie wysła — i będą czekać dalej bożego i królewskiego zmiłowania.

A jeśli Skrzetuski wyjdzie i zginie?

„W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!... To są pokusy szatańskie — pomyślał pan Longinus. — Na śmierć gotowym, a nie gorszego mnie nie spotka. To szatan straszy słabą duszę pustkowiem, trupami, ciemnością, bo on ze wszystkiego korzysta.”

Miałby rycerz sromotę się okryć, sławę postradać, imię zhańbić — wojska nie zbawić, korony niebieskiej się rzec? Nigdy!

I ruszył dalej, wyciągając przed siebie ręce.

Wtem szmer go znowu doszedł, ale już nie z obozu polskiego, jeno z przeciwnej strony; niewyraźny jeszcze, ale jakiś głęboki i groźny, jak pomruk niedźwiedzia, odzywający się nagle w ciemnym lesie. Lecz niepokój opuścił już duszę pana Longina, tęsknota przestała ciężać i zmieniła się w słodką tylko pamięć o bliskich; na koniec, jakby odpowiadając groźbie dolatującej od strony taboru, powtórzył sobie w duszy raz jeszcze:

— A taki pójdę.

Po pewnym czasie znalazł się na owym pobojuwisku, na którym w dniu pierwszego szturmowania jazda książęca rozbiła Kozaków i janczarów. Droga tu już była równiejsza, mniej rowów, dołów, nakrywek i nie prawie ciał, bo co w dawniejszych walkach poległo, to Kozacy już uprzętnęli. Było tu również nieco jaśniej, gdyż rozmaite przeszkody nie zasłaniały przestrzeni. Grunt spadał pochyło ku południowi, ale pan Longinus skręcił zaraz w bok, pragnąc się prześliznąć między zachodnim stawem a taborem.

Szedł teraz szybko, bez przeszkód i już zdawało mu się, że dosięga linii taboru, gdy nowe jakieś odgłosy zwróciły jego uwagę.

Zatrzymał się natychmiast i po kwadransie oczekiwanego usłyszał zbliżający się tupot i parskanie koni.

„Straże kozackie!” — pomyślał.

Wtem i głosy ludzkie doszły jego uszu, więc rzucił się co do ducha w bok i zmacawszy nogami pierwszą nierówność gruntu padł na ziemię i wyciągnął się bez ruchu, trzymając w jednej ręce pistolet, w drugiej miecz.

Tymczasem jeźdźcy zbliżyli się jeszcze bardziej i na koniec zrównali się z nim zupełnie. Było tak ciemno, że nie mógł ich porachować, ale słyszał każde słowo rozmowy.

— Im ciężko, ale i nam ciężko — mówił senny jakiś głos. — A ile to dobrych mójców ziemię gryzie!

— Hospody! — rzekł drugi głos. — Mówią, że korol niedaleko... co z nami będzie?

— Chan rozgniewał się na naszego bat'ka, a Tata-ry grożą, że nas w lyka wezmą, jeżeli nie będzie kogo.

— I na pastwiskach się z naszymi biją. Bat'ko zakazał chodzić do kosza, bo kto tam pójdzie, przepadnie.

— Mówią, że między bazarnikami są przebrane Lachy. Bodaj tej wojny nie bywało!

— Gorzej nam teraz niż przedtem.

— Korol niedaleko z łaską potęgą — to najgorzej!

— Hej, na Sycy ty by teraz spał, a tu tłucz się po ciemku jak siromacha.

— Muszą tu się i siromachy włóczyć, bo konie chrapia.

Głosy oddalały się stopniowo — i na koniec umilkły. Pan Longinus podniósł się i szedł dalej.

Deszcz, tak drobny jak mgła, zaczął mżyć. Zrobiło się jeszcze ciemniej.

Po lewej stronie pana Longina zabłysło w odległości dwadzieścia stali małe światło, potem drugie i trzecie, dziesiąte. Teraz był już pewny, że znajduje się na linii taboru.

Światła były rzadkie i mdłe — widać, spali tam już wszyscy i tylko gdzieniegdzie może pito lub gotowano strawę na jutro.

— Bogu dzięki, że po szturmie i wycieczce idę — rzekł do siebie pan Longinus. — Znużeni muszą być śmiertelnie.

Zaledwie to pomyślał, gdy z dala usłyszał znów tupot koński — jechała druga straż.

Ale grunt w tym miejscu więcej był popękany, więc i schronić się było łatwiej. Straż przeszła tak blisko, że omal nie najechała na pana Longina. Szczęściem konie, przywykłe przechodzić koło leżących ciał, nie zestrząsły się. Pan Longinus poszedł dalej.

Na przestrzeni tysiąca kroków trafił na dwa jeszcze patrole. Widocznym było, że cały krąg objęty taborem strzeżony był jak żreńca oka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa masę ŻYWOKOSTOWA Nr. 2, \$2.50, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienie, na bóle masykularne, reumatyczne i artretyczne. Nr. 1, \$2.50, doskonała na zwichnięcia, złamania, szluczenia, opuchline, podrażnienia skórne i zia cere. Do nabycia w polskich aptekach. Wysyłamy przez pocztę opłacone czekiem, money order. Dodajcie 55 centów za jeden stoik, po 10 centów za każdy następny. Na C.O.D. i do Kanady zamówień nie przyjmujemy.

MIRROS MEDICINE CO.
1931 N. Keystone
Chicago, Ill. 60639

WIELKI PIKNIK PARAFII DOBREGO PASTERZA

pod kierownictwem
KS. SENIORA BRONISŁAWA WOJDYŁY, W.G.

W NIEDZIELE, 26 CZERWCA, br.
od 2-jej do późnego wieczora

w ogrodzie Woźniak, 2530 So. Blue Island Ave.

Gra orkiestra "Blue Sky" — występy Rzeszowiaków
Gorąca polska kuchnia
Bar — Wiele rozmaiłości — Loteria

AUTENTYCZNE PRZEŻYCIA POLSKICH SPADOCHRONIARZY

w czasie okupacji niemieckiej!

"Pociąg Odchodzi o Północy"

Autor Wacław Solski

sam przeżył i opisał te niezwykle przygody!
Zamówienia kierować:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

\$2 1201 N. MILWAUKEE AVE. \$2
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Sesja w Teheranie

W Teheranie odbyła się wspólna sesja sekcji irańskiej przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego oraz sekcji polskiej przy Irańskiej Izbie Handlu, Przemysłu i Górnictwa. Uczestnicy obrad podkreślili, iż w ciągu ub. 5 lat wartość wymiany towarowej między obu krajami wzrosła 10-krotnie, przy czym strona irańska szczególnie wysoko oceniła jakość polskich urządzeń cukrowniczych, maszyn włókienniczych, statków, obrabiarek i narzędzi oraz usług montażowych przy budowie zbiorników paliwowych i chłodni. Działacze irańscy wyrazili przekonanie, iż równolegle ze wzrostem eksportu do Polski ropy naftowej i niektórych wyrobów przemysłowych, zwiększy się import polskich towarów.

Umorzenie Długów Przez Kanadę

Rząd Kanady zdecydował się na umorzenie 254 milionów dolarów, którą to sumę udzielił w formie pożyczek najbardziej potrzebującym i równocześnie zadecydował, że w przyszłości pomoc dla ubogich krajów będzie w formie bezpośrednich dotacji. Premier Trudeau podał do wiadomości tę zmianę w Ottawie i na konferencji w Paryżu.

Przedstawiciel Kanady dodał, że rząd jego jest obecnie także gotów do udzielenia funduszy w łącznej wysokości jednego miliona dolarów, aby zmniejszyć olbrzymi deficyt, który ciąży na krajach, znajdujących się w stadium rozwoju. Premier Trudeau wyjaśnił, że Kanada udzielił tej pomocy tylko 28 krajom świata, które zostały uznane przez Organizację Narodów Zjednoczonych jako znajdujące się na najniższym szczeblu rozwoju ekonomicznego.

Most Attractive! Printed Pattern



by Anne Adams

SASH the waist softly—that's the key to fashion's favorite look for summer-fall! You'll love the cool, open collar and cap, short, long sleeves.
Printed Pattern 4522: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 1/2 yards 45-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING — SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day—evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book.....\$1.00
Sew + Knit Book.....\$1.25
Instant Money Crafts.....\$1.00
Instant Fashion Book.....\$1.00

Z. Racięski

Królewska Podróż Do Szkocji

W ramach uroczystości z okazji srebrnego jubileuszu jej panowania królowa Elżbieta II z księciem Filipem, odwiedzi większe miasta swego królestwa i zawiąta nawet do rozdartej bratobójczymi walkami Północnej Irlandii. Rząd doszedł bowiem do przekonania, że taka podróż przyczyni się do silniejszego zespolenia osoby monarchini z narodami zamieszkującymi wyspy brytyjskie, gdzie dają się ostatnio zauważyć niepokojące tendencje odśrodkowe. Dotyczy to zwłaszcza Szkocji, a po trosze także i Walii.

Szkocja złączona jest z Anglią osobą wspólnego monarchy od roku 1603, czyli od 374 lat. Wtedy to bowiem, po śmierci bezdzietnej, bo i niezamężnej, Elżbiety I, ostatniej z dynastii Tudorów, tron angielski przeszedł drogą dziedziczenia na jej kuzyna, króla Szkocji Jakuba VI Stuarta. Był on synem nieszczęsnej Marii Stuart, królowej Szkocji, ściętej 16 lat przedtem na rozkaz tejże Elżbiety. Takie to były czasy, matce ucięto głowę, bo sobie — zresztą tylko teoretycznie — rościła prawa do korony angielskiej, po to, by później przekazać tę koronę synowi, który jej nie chciał i zgodził się ją przyjąć dopiero pod naciskiem szkockich i angielskich możnowładców.

W sto lat później, po rewolucjach, jakie, o ba kraje dotknęły (ścięcie Karola I wnuka Marii Stuart, wygnanie Stuartów, ich powrót i powtórna wygnanie) Anglia i Szkocja aktem wzorowanym na Unii Lubelskiej złączone zostały w jedno państwo. W ten sposób powstało Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii (dziś tylko Północnej Irlandii).

Przez 350 lat nikt nawet nie myślał, aby ten związek obu narodów mógł w ogóle kiedykolwiek być narażony na swank. Nawet Zbrojne powstanie Szkotów w 1774 roku, miało na celu tylko wygnanie dynastii hano-werskiej i przywrócenie tronu brytyjskiego Stuartom. W międzyczasie Szkoci na równi z Anglikami zajmowali najwyższe stanowiska w rządzie, w armii, w bankach, w handlu, w przemyśle i w nauce. I co roku dziesiątki, jeżeli nie setki tysięcy Szkotów opuszczało swój piękny, ale stosunkowo ubogi kraj, osiedlając się na stałe w Anglii.

Ruch separatystyczny, do którego nikt początkowo nie przywiązywał znaczenia, zrodził się w Szkocji dopiero po ostatniej wojnie. Widząc rozpad imperium, z którego Szkoci czerpali kiedyś wielkie korzyści i w którym zajmowali ważne i lukratywne stanowiska, nieliczni zrazu nacjonalisci szkoccy zaczęli głosić, że skoro Ghana czy Uganda albo inne, jeszcze mniej-sze egzotyczne kraiki mogą uzyskać niepodległość wraz z fotelem w Narodach Zjednoczonych, to dlaczego Szkocja nie ma skorzystać z tego przywileju? Rzeczywiście "dlaczego nie?" — zgodzono się w Londynie. I zaraz dostarczono przekonującą odpowiedź: "Ano dlatego, że chyba 98 procent Szkotów przeraża sam pomysł oderwania się od Anglii. Wiedzą przecież, że setki milionów funtów z podatków pobieranych na terytorium Anglii płynnie do Szkocji, aby zapewnić tam poziom życia równy temu, jaki jest udziałem reszty państwa."

I rzeczywiście, dopóki spod fal morskich u brzegów brytyjskich nie trysnęła nafta, nawoływania separaty-

stów znajdowały słaby odzew u praktycznych Szkotów. Tak się jednak złożyło, że olbrzymia większość brytyjskich pól naftowych sąsiaduje z brzegami Szkocji, a nie Anglii i w razie uzyskania przez Szkocję niepodległości olbrzymie dochody z tych pod-morskich szybów popłynęłyby (tak sobie Szkoci przynajmniej kalkulują) nie do wspólnego brytyjskiego skarbu, lecz bogaciłyby wyłącznie Szkocję. A że Szkoci reagują podobno naj-przód kieszeni, później głową, a na końcu sercem, więc też zaczęły ro-snąć szeregi takich, którzy urzeczy-mirzałem Szkocji jako europejskiego Kuwejtu, zaczęli popierać separaty-stów, oddając im swe głosy w wybo-rach parlamentarnych i municypal-nych. W 1967 roku, szkoccy nacjona-liści zdobyli swój pierwszy mandat do Parlamentu w Westminsterze, zaś jesienią 1974 roku uzyskali już 11 mandatów (na 70 przypadających Szkocji); a według instytutów bada-nia opinii publicznej, gdyby dziś do-szło do wyborów, podwoiliby, a nawet potroiliby swój stan posiadania.

Głosząc hasło rozerwania związku państwowego z Anglią, szkoccy nacjona-liści pragną jednak — a przynaj-mniej tak mówią — zachować łączność tak mówią — zachować łączność między obu krajami poprzez osobę wspólnego monarchy, czyli unię per-sonalną. Byłby to więc w pewnej mierze powrót do stanu roku 1702, a więc do sytuacji, jaką w obu kra-jach nawet wówczas uznano za niezad-awalającą.

Trzeba jednak zaznaczyć, że więk-szość społeczeństwa szkockiego, nie mówiąc już o milionach autentycz-nych Szkotów zamieszkujących Anglię i Północną Irlandię, sprzeciwia się na razie wszelkim zamysłom ogłoszenia Szkocji osobnym państwem. Jednak i ci Szkoci domagają się więk-szej autonomii i przekazania szeregu agend państwowych własnemu Parla-mentowi w Edynburgu.

W tych warunkach szkocka podróż królowej, której celem było m. in. podkreślenie nierozwrotności zjed-noczonego królestwa, nie była poz-bawiona ryzyka. Tym bardziej, że królowa niedługo przedtem, na uro-czystym zebraniu obu Izb parlamen-tarnych, które składały jej życzenia i hołd z okazji srebrnego jubileuszu, podkreśliła mocno i wyraźnie, że nie może zapomnieć, iż została koronowa-na i składała przysięgę jako królowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii. Separat-yści nie kryli swego niezadowolenia z tej wypowiedzi.

Sądząc z reakcji, podróż była jed-nak sukcesem i zapewne w jakiejś mierze przyczyniła się do wzmocnie-nia nastrojów przeciwnych prądom separatystycznym. Niemniej tego sa-mego dnia, w którym królowe i jej męża witwały entuzjastycznie wieloty-sięczne tłumy w Edynburgu, w mie-scie Dundee, które królowa dopiero co odwiedzała, obradował kongres nac-jonalistów i uchwalił jako pierwszy punkt swego programu natychmiastową niepodległość Szkocji. Z drugiej jednak strony przywódcy nacjonalis-tów zapewnili królowę w prywatnej rozmowie o swej dla niej lojalności, a niektórzy wręcz wyrażali sceptycyzm co do korzyści, jakie by Szkocja mo-gła odnieść odrywając się od Anglii. Jak kubek zimnej wody musiało przy tym podzialać stwierdzenie geologów, że zapasy nafty podmorskiej wystar-czą najwyżej na 20 lat i że trzeba wobec tego na gwałt szukać nowych źródeł energii. A tego zadania Szkoci, przy dużo słabiej od Anglików rozwi-niętej technice, sami rozwiązać nie potrafia.

Para królewska, która podróżowała po Szkocji z zastosowaniem pełnego ceremoniału, wjeżdżając do miast w otoczeniu gwardii konnej, niejednokrotnie opuszczała dworską karetę i wchodziła w tłum, ku przerażeniu ochrony. Witano ją jednak niezmiernie przyjaźnie. Pojawiające się cza-sem transparenty, głoszące republi-kańskie lub separatystyczne hasła, królowa i jej mąż zdawali się nie zauważać. Raz jednak widzieliśmy w telewizji, jak królowa przywołała Filipa i wskazała na niesiony przez kilka osób transparent, na którym widniała karykatura księcia Walii z napisem: "No R.C. Wife For Our Future King," a więc: "Nie chcemy rzymskokatolickiej żony dla naszego przyszłego króla." Widocznie i tam dotarła uporczywie powtarzająca się pogłoska o rzekomym romansie na-stępcy tronu z luksemburską księż-niczką Asty.

O Sześciu Byłych Pierwszych Damach

Pochłonięci coraz to nowymi wyda-zeniami nie zauważyliśmy, że po raz pierwszy od 80 lat w Stanach Zjedno-czonych żyje aż 6 byłych Pierwszych Dam Białego Domu. W różnym wieku zajęte są czy to sprawami osobistymi czy tymi, które jeszcze zaczęły się za prezydentury ich mężów. Nazwiska ich są dobrze znane: Bess Truman, Mamie Eisenhower, Jackie Kennedy, Lady Bird Johnson, Pat Nixon i Betty Ford.

Bess Truman jest najstarsza, liczy sobie lat 92. Pamiętna jest najbar-dziej ze swej prostoty i... wpływu na prezydenta, który podobno regu-larnie informował ją o wszystkim i zasięgał jej rady. Były sekretarz sta-nu, Dean Acheson, wspomina, jak kiedyś zapobiegła incydentowi poli-tycznemu. Po obiedzie w Białym Domu ambasador sowiecki symulo-wał chorobę. Truman rozniewał się bo uważał, że obrazi to jego żonę jako gospodynię Białego Domu i za-żądał przeprosin. I wtedy tylko Bess umiała przekonać męża, że to nie ma sensu.

Obecnie pani Truman mieszka w Independence w stanie Missouri, rzadko wychodzi z domu — raz na tydzień chodzi do fryzjera — a z przy-jaciółmi utrzymuje raczej kontakt li-stowny i telefoniczny.

Mamie Eisenhower ma lat 80, mie-szka w Gettysburgu w Pensylwanii i jest tak samo żwawa jak kiedyś. Swego czasu znano ją szeroko, panie kopiowały jej grzywkę a ulubiony róż-żowy kolor był bardzo popularny. W Białym Domu przyjęła tysiące gości, a miała dar prowadzenia oficjalnych przyjęć w sposób zajmujący i lekki. Była nie mniej znana niż jej mąż, ale uważała, że powinna pozostawać w cieniu jego popularności. W pry-watnym życiu zaś, jak wspomina jej syn John, umiała bronić swego zda-nia.

Po śmierci męża w 1969 r. żyje spokojnie, dużo czyta, pisze listy, ogląda telewizję. Jej grzywka i rude włosy pozostały niezmienione. Ciągłe wspomaga Eisenhower College w Se-neca Falls, N.Y., gdzie w maju tego roku przemawiała na uroczystościach rozdania stopni naukowych. Raz do roku odbywa w towarzystwie agenta bezpieczeństwa podróż na grób męża.

Lady Bird Johnson, która ma lat 64, mieszka w pobliżu Johnson City w Texasie i ostatnio znów zaczyna się interesować polityką. Zdolności w tej dziedzinie wykazała jeszcze podczas kampanii wyborczej swego męża. Objechała wtedy południe kraju w po-ciągu nazwanym "Lady Bird Special" a także prowadziła rozgłośnie radio-wą. Najbardziej upamiętniła się ze swoich wysiłków w ochornie przyrody i krajobrazu Ameryki. Jej zasługa jest, że Johnson wymógł wreszcie na Kongresie ustawę o upiększeniu auto-strad. Sama pani Johnson zabrała się do sadzenia drzew i krzewów, aby dać początek nowym parkom.

Po śmierci męża została przy tych zajęciach, a poza tym jest aktywnym członkiem rady zarządzającej Texas University. Ostatnio częścią jej życia stała się znów polityka. Charles Robb, mąż starszej córki Lyndy, ubiega się o pozycję wicegubernatora Virginii z ramienia Demokratów. Córka mówi o niej, że w całej rodzinie najlepiej zna się na prowadzeniu akcji wybor-czej. Ona sama tłumaczy to w ten sposób: "Kiedy chodzi o własną córkę czy zięcia to po prostu robisz to co możesz."

Jaqueline Kennedy, najmłodsza z tej szóstki, ma dziś 47 lat. Podczas krótkiego okresu mieszkania w Bia-łym Domu zainteresowanie jej osobą nie było mniejsze niż zainteresowa-nie samym prezydentem. Naśladowa-no jej styl noszenia włosów i ubierania się. Manekiny sklepowe wyobrażały jej postać. Kiedy mąż został prezy-dentem miała 31 lat i była w dzie-jach Białego Domu jego najmłodszą Pierwszą Damą. Ale ona sama nie lubiła tego tytułu. Elegancka i zacho-wująca się z rezerwą na ogół trzyma-ła się na uboczu. Bliscy przyjaciele jednakże mówią o niej, że jest dowcip-na i ma poczucie humoru.

Po zabójstwie męża jej spokojne za-chowanie i odwaga podczas dni praw-dziwej tragedii zjednały jej naród. Późniejsze małżeństwo z greckim magnatem okrętowym Onassisem wzmoгло popularność, ale zaintereso-wanie to miało już trochę posmak skandalu.

Jackie jest dzisiaj redaktorem konsultacyjnym w Viking Press w No-wym Yorku. W planach ma tłuma-czenie rosyjskich powiastek ludowych z francuskiego przekładu. Kultura i

sztuka Rosji zawsze ją interesowały.

Pat Nixon, licząca 65 lat, wygląda jak by była 15 lat młodszą, a zawsze była określana jako "ślizna osobka." Podczas całej długiej kariery poli-tycznej męża zawsze była u jego boku. Ze wszystkich żon prezydentów naj-więcej podróżowała, była w 80 kra-jach, a podróże te uczyniły ją znaną na całym świecie. Uczestniczyła czynnie w kampanii wyborczej męża i nawet uznana była przez jednego z obserwatorów za bardziej efektywną w spotkaniach z wyborcami niż mąż. Choć jej wystąpienia przed środkami masowego przekazu wypadały raczej błado z bezpośrednim kontakcie z ludźmi była niezwykle naturalna i to z'ednywało jej popularność.

Od czasu rezygnacji Nixona oboje wrócili do San Clemente odbyli tylko jedną głośną podróż — do Chin w lu-tym 1976 r. Chociaż z końcem ubieg-łego roku dostała częściowego paral-żu czuje się już znacznie lepiej, czyta, spaceruje po plaży, zajmuje się ogro-dem warzywnym.

Betty Ford, ostatnia z grupy, ma lat 59 i jest chyba ze wszystkich tych pań najbardziej szczera i otwarta, a także odważna w wypowiedziach własnych poglądów. Chroniczne schorzenie krę-gosłupa podkopuje jej zdrowie i ogra-nicza możliwość publicznych wysta-pień. Na tydzień przed objęciem pre-zydentury przez męża przeszła opera-cję usunięcia gruczola piersiowego. Popularność zjednała jej ciągła goto-wość do podejmowania tematów uważanych za tabu. Nie ma też oporów, jeśli chodzi o mówienie o swej własnej operacji, co dodało odwagi innym ko-bietom amerykańskim dotkniętym tą samą dolegliwością. Pani Ford ma odwagę wygłaszania publicznie swych opinii nawet jeśli nie pokry-wają się ze zdaniem męża.

Teraz oboje mieszkają w Palm Springs w Kalifornii, gdzie pracują nad pisanem wspomnień. Betty ma też umowę z NBC na następne dwa lata, gdzie mówić będzie na takie te-maty jak taniec — jest byłą zawodo-wą tancerką — badania nad rakiem czy dzieci zaniedbane w rozwoju.

(Według U.S. News and World Report)

Amatorzy Szampana

Włochy mogą mieć ciężką sytuację ekonomiczną ale są na pierwszym miejscu importerów francuskiego szampana. Organizacja Producentów Szampana ogłosiła, że Włosi wypili w ubiegłym roku więcej niż 6 milio-nów butelek tego musującego trunku. Tylko Francuzi piją więcej, bo aż 69 milionów butelek.

Swego czasu Wielka Brytania też była poważnym kupcem francuskiego szampana, ale w minionym roku mogła sobie pozwolić tylko na kupno 5 milionów butelek.

Stany Zjednoczone znalazły się na czwartym miejscu wśród klientów na ten towar, z 3 milionami butelek zaku-pionych w zeszłym roku. Na piątym miejscu są Niemcy Zachodnie z 3 milionami butelek.

Na Fundusz Prasowy "Związkowego" złożyli:

Piotr Pagor	\$150.00
A. Moc	100.00
Koło Karpaczyków	50.00
John Lipień	50.00
Mary Szczyrk	35.00
Polski Zw. Ziem Zachodnich Oddział Odra, Wrocław	25.00
Polska Szkoła im. T. Kościuszki	25.00
Placówka 14 SWAP, Korpus Pomocniczy	20.00
Stow. Marynarki Wojennej	20.00
Franciszek Przysiężny	20.00
M. Bida	20.00
SWAP, Placówka 90	15.00
B.S.	12.50
K.L.	10.00
Zofia Salko	5.00
Zofia Salko	5.00
Stefania Miłoszewska	5.00
Peter Ostrowski	5.00
Wanda Bochenek	4.00
Zofia Salko	3.00
Mary Dorf	2.00

Wszystkim Ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać! Kto następny?

Kalendarz Zebrań Towarzystw Przy Gminie 143-ej ZNP

— Gmina 143 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w sali Jul. Słowackiego, 1700 West 48-ma ulica, o godzinie 7:30 wiecz.

— Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 ZNP — w każdą 3-cią środę miesiąca w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godz. 8-ej wieczorem.

— Tow. Niepodległość Grupa 768 ZNP — w każdy 2-gi ponie-działek miesiąca, sala Słowackiego — o godz. 7-ej wieczorem.

— Tow. Tad. Kościuszki, Gr. 943 ZNP — 3-cia niedziela, w sali Plac. 2-ej SWAP, przy 48-ej i So. Wood ulica o godz. 2-ej po poł.

— Tow. Wawel Gr. 1400 ZNP — w 3 poniedziałek miesiąca, w sali dolnej Ś.S. Piotra i Pawła, o godzinie 8-ej wieczorem.

— Tow. Boł. Chrobrego Gru-pa 1577 ZNP — w 4-tą niedzielę mies., w sali Słowackiego o godz. 1:30 po południu.

7 — Tow. Wisła Gr. 1919 ZNP, 3-cia niedziela miesiąca, w sali G. Martyka pnr. 4645 So. Honore ul., o godzinie 2-ej po południu.

— Biała Róża Grupa 2326 ZNP 2-ga niedziela miesiąca, w sali Marquette Field House, pokój 104, pnr. 6700 So. Kedzie Ave. o godz. 1-sza po południu.

— Tow. Evergreen Park Gr. 3082 ZNP — 2-ga środa miesiąca w Capitol Bldg. 95-ta i So. Pula-ski Road, o godz. 8-ej wieczorem.

— Tow. Millenium Gr. 3175 ZNP — 2-ga niedziela miesiąca. Cornell Park, 50-ta i So. Wood ulica, o godzinie 2-ej po południu.

Nowe Biuro Standard Federal Savings



Znana Polonii Chicagoskiej spółka oszczędnościowo-pożyczkowa Standard Federal Savings and Loan Association otworzyła nową filię — Garfield Ridge, 6141 Archer Ave., przy Austin, tradycyjnym przecięciem wstęgi. Na zdjęciu od lewej: Edward A. Eckert, wiceprezes Federal Home Loan Bank; John F. Clorus, wiceprezes i sekretarz Standard Federal Savings; Justin Mackiewicz, Jr., prezes i przewodniczący dyrekcji tej

spółki; Stasys J. Baras, wiceprezes; Charles Kozioł, reprezentujący sena-tora stanowego Leroy Lempke; Rose Marie Lipiński, reprezentująca swego męża, aldermana 23 wardy Williama Lipińskiego i Thomas Zirol, komity-man republikański 23 wardy.

Wstążka była zrobiona ze 100 jedno dolarowych banknotów i została zło-żona jako donacja American Cancer Society.

Grupa 911 ZNP z Chic. Policjantów



Prezes Związku Narodowego Polskiego, mec. Alojzy A. Mazewski wręcza (na zdjęciu) Akt ustanawiający nową Grupę 911 ZNP, która utworzona została ochotniczo z policjantów mieszkających w rejonie Chicago.

W uroczystym wręczeniu Aktu wzięli udział prezes ZNP mec. Alojzy A. Mazewski (po-środku) oraz następujący członkowie nowej Grupy 911 ZNP (od lewej) — Bruce Pankiewicz, William Polerecki, Bill (Moose) Skowron, wy-bitny gracz i gwiazda nowojorskiej drużyny

w palanta "Yankee", Gerald Wojnar, Dennis Wojnar, Norbert Cheslock, Richard Mironas, Ronald Sieczkowski, Ron Michaels, Ted Dudek, George Bialecki, Frank Biefert, Arthur Stańczyk.

Nowa Grupa ZNP oznaczona numerem 911 ZNP przyjmuje również i osoby cywilne w cha-rakterze członków. W sprawie bliższych in-formacji należy skontaktować się z Ron Siecz-kowski nr telefonu 774-4781 lub George Bia-lecki nr tel. 774-4390.

Analiza Radiowęglowa

Na terenie miasta Winchester w Anglii przechowywany jest pieczoło-wicie okrągły stół z grubych desek dębowych, za którym — jak powsze-chnie sądzono — zasiadał król Ar-thur z gronem wiernych rycerzy. Os-tatnio poddano badaniom drzące z zabytkowego stołu z zastosowaniem analizy radiowęglowej celem okre-slenia wieku stołu. rozmówanych w tradycji Anglików spotkało rozczaro-wanie: okazało się, że okrągły stół jest wprawdzie stary, ale pochodzi z XIV wieku, z czasów króla Ed-warda III, który nie zapisał się ni-czym godnym uwagi w historii Ang-lii.

Datowanie metodą analizy radio-węglovej rozwiązało już niejedną le-gendę. Sędziwy platan turkistański na przedmieściu Samarkandy, pod którym miał odpoczywać Aleksander Macedoński, liczy niewiele ponad 900 lat, a i w Polsce jeden z dębów, pod którym miał sprawować sądy król Kazimierz Wielki, wyrósł tuż przed potonem szwedzkim...

Dziennik Związkowy



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8700.
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700.

zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI

Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.



WARUNKI PRENUMERATY

WYŚYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półroc. (6 mos.) 18.00	Półroc. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c	

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półroc. (6 mos.) 25.00	Półroc. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c	

Koniec "Detente"?

Stosunki amerykańsko-sowieckie są coraz gorsze. Zachód odpowiada na sowieckie zbrojenia zwiększeniem wydatków na własną obronę. Nowe amerykańskie kontrproponcje rozbrojeniu zwiększyły różnice poglądów między Washingtonem a Moskwą na tym odcinku. Władze sowieckie oskarżają dysydentów politycznych o służbę dla CIA i szykanują amerykańskich dziennikarzy. Rosja Sowiecka jawnie podejmuje awanturę politykę w Afryce i na Bliskim Wschodzie.

Prezydent Carter nie ustępuje. Zaprzecza by dysydenci sowieccy mieli cokolwiek wspólnego z CIA, protestuje przeciw szykanom wobec amerykańskich dziennikarzy w Moskwie, przyrzeka, że będzie potępiał gwałcenie praw człowieka w bloku sowieckim bez względu na to, czy podoba się to Moskwie, czy nie.

Tygodnik "U. S. News and World Report" pisze, że podjęcie przez prez. Cartera zagadnienia praw ludzkich w Rosji Sowieckiej łącznie ze wzrostem nastrojów opozycyjnych w imperium sowieckim grozi rozluźnieniem kontroli komunistów nad życiem państwa i obywateli. Władcy Kremla nie chcą się na to zgodzić i wydają zarządzenia odwetowe. Ignorując prez. Cartera, szykanują amerykańskich dziennikarzy, oskarżają dysydentów że są agentami CIA. Mimo to zdają sobie sprawę, że żywotne interesy Rosji Sowieckiej wymagają współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i Zachodem, ponieważ tylko stamtąd mogą otrzymać nowoczesną technologię, a wyścig zbrojeń byłby bardziej szkodliwy dla Rosji niż Zachodu.

Rozkwit Badań Naukowych

Gdy Kongres debatuje nad programem energetycznym prezydenta Cartera, różne agencje rządowej przemysł przeznacza coraz większe sumy na badania naukowe. Celem jest znalezienie technicznych rozwiązań kryzysu energetycznego.

Przemysł aluminiowy zużywający 4 procent energii produkowanej w kraju, szuka energicznie rozwiązań zmierzających do zmniejszenia zapotrzebowania na prąd elektryczny, który staje się coraz droższy. Aluminium Co. of America przeznaczyła 60 proc. z \$53 milionów na badania naukowe na poszukiwanie technicznych rozwiązań zmniejszających zużycie energii.

Lockheed, General Electric Co. i kilka innych wielkich koncernów przemysłowych przeznacza spore sumy na eksperymentalną produkcję energii elektrycznej przez wiatrak. Kosztem dużych sum buduje się różnych typów wiatrak w poszukiwaniu najbardziej opłacalnego. Pomysły, które kilka lat temu uważano za śmieszne są obecnie tematem dyskusji poważnych dyrekcji.

Wszystkie gałęzie przemysłu, nie tylko bezpośrednio związane z produkcją energii lub zużywające jej dużo, interesują się poszukiwaniami oszczędniejszego jej wykorzystania. Różne firmy szukają najlepszych materiałów i sposobów uszczelniania domów. Przemysł samochodowy przeprowadza eksperymenty z nowymi częściami z lżejszych materiałów, ale dostatecznie silnych, by zmniejszyć wagę samochodów a tym samym zużycie benzyny.

Zbieractwo

Raport "The U.S. News Washington Letter" zwrócił ostatnio uwagę, że w skali ogólnokrajowej zaostrza się wyraźnie potężny rynek handlowy przedmiotami z zakresu różnego rodzaju zbieractwa. Ludzie w Stanach, jak i w wielu krajach zagranicznych, inwestują poważne sumy w zbiory obrazów, monet, znaczków pocztowych, starych samochodów, broni itp., chcąc w ten sposób zabezpieczyć swoje kapitały przed inflacją. Z tych samych powodów występuje wyraźnie wzrost amatorów na kupno ziemi czy też domów. Ale to nie wchodzi przecież w zakres zbieractwa.

Rynek handlowy na artykuły interesujące zbieraczy jest duży, choć nie należy oczekiwać, że z miejsca zrobi się dobre interesy. Raport wskazuje bowiem, że zbieracze uzyskują korzyści finansowe, ale z upływem czasu. Do tego zbieracz musi znać się na przedmiotach z dziedziny jego zainteresowania, musi stale śledzić rynek, utrzymywać łączność ze sprzedawcami i innymi zbieraczami. Dla przykładu na pewno trzeba być znaną, aby prawidłowo operować na rynku antykwarskim, jak też trafnie przewidywać wahania cen rynkowych oraz terminy korzystnej sprzedaży.

Zbieracze są ludźmi osobliwymi. Czasami wprost trudno zrozumieć, dlaczego ktoś dla

Na pytanie: co dalej? amerykański tygodnik odpowiada, że świat wchodzi w okres wzrastającego mieszanina się Rosji Sowieckiej w sprawy innych krajów. Moskwa zwiększy wysiłki by rozbić lub przynajmniej osłabić spójność NATO. Jedną z metod będzie zaszczepianie lęku, że na pogrzebaniu "detente" najwięcej mogą stracić amerykańscy sojusznicy w Europie, graniczący z Rosją Sowiecką i jej "satelitami".

Wizyta Breżniewa we Francji jest pierwszym krokiem na drodze odrywania europejskich sojuszników od Stanów Zjednoczonych. Francja od dawna wykazuje największą samodzielność a prezydent Giscard d'Estaing nie ukrywa, że podjęcie przez prezydenta Cartera zagadnienia praw ludzkich jest niepotrzebnym zagrożeniem "Detente". Tematem rozmów w Paryżu są: handel, pomoc państwom trzeciego świata itp., ale głównym celem wizyty Breżniewa jest przekonanie prezydenta Francji że spełni wielką rolę w utrwaleniu pokoju jeżeli będzie hamował prez. Cartera przed "mieszaniem się" w wewnętrzne sprawy bloku sowieckiego.

Prez. Carter może rzucić na stół kartę chińską. Dotychczas ograniczał się do grzecznych słów pod adresem Pekinu, ale nie zdradzał ochoty do poufałości. Trudną sprawą są zobowiązania wobec Chin Narodowych na Formozie. "Oś Washington-Pekin przeraża Moskwę. Jest to ogromny atut w rękach prezydenta Cartera.

Przemysł gumowy przeznacza dwie trzecie funduszy na badania naukowe na poszukiwanie opon oszczędzających paliwo.

Rząd federalny popiera wysiłki prywatne i proponuje poważne zwiększenie wydatków federalnych na badania naukowe, z \$1.5 miliarda w 1976 roku do \$3.1 miliarda w następnym roku fiskalnym. ERDA (The Energy Research and Development Administration) była już wielką maszyną biurokratyczną w dniu swych narodzin w 1974 r., ponieważ wchłonęła większość biur Atomic Energy Commission. Finansuje ona własne laboratoria naukowe i wspiera finansowo laboratoria prywatne. Najwięcej zamówień na specjalne badania naukowe otrzymują laboratoria firm, które wykonywały zamówienia dla Atomic Energy Commission. W następnym roku ERDA dopędzi NASA w wydatkach na badania.

Skierowanie większości funduszy przeznaczonych na badania naukowe na poszukiwanie zastępczych surowców energetycznych, które by uniezależniły kraj od kosztownego i politycznie niepewnego importu ropy naftowej (gazyfikacja węgla, otrzymanie paliwa z węgla itp.) ma także ujemne strony. Grozi zmarnowaniem części funduszy i talentów ludzkich na śmieszne projekty, oraz zaniedbaniem innych dziedzin życia. Nie ulega wątpliwości, że zwiększenie wysiłku na odcinku energetyki jest konieczne, ale dla uniknięcia chaosu i marnotrawstwa, należało by opracować program i koordynować prace, by uniknąć duplikacji.

przykładu zbiera stare typy samochodów, zabawki, zakrętki do butelek, czy też tego typu przedmioty, które dla przeciętnego człowieka nie przedstawiają żadnej wartości poznawczej, sentymentalnej czy materialnej.

Inna sprawa, gdy chodzi o zbieranie obrazów, rzeźb, starych książek i dokumentów, czy szczególnie znaczków, których zbieranie rozpowszechnione jest przecież na olbrzymią skalę oraz jest samodzielną dziedziną zwykłego biznesu.

Ale zbieractwo jest pasją i jak każda pasja wymyka się spod rozeznania co do celowości u ludzi, którzy patrzą na zbieractwo obojętnie.

To i Owo

W Uniwersytecie Atlanty, Georgia, przeprowadzono interesujący eksperyment na psach. Zostały one zamrożone w laboratoryjnych warunkach, a następnie ponownie ożywione.

12 doświadczalnych zwierząt wytrzymało eksperyment i po 2-godzinym stanie śmierci klinicznej wróciły one do życia bez uszczerbku dla zdrowia. W 30 minut po rozmrożeniu psy mogły już chodzić, a po kilku godzinach przyjmować pokarm. Doświadczenie to, jak sądzą uczeni, może mieć duże znaczenie dla medycyny.

INNI PISZĄ:

Mr. President, We Expect Your Reaction

NOWY DZIENNIK — Those Polish Americans who think in political terms are very disturbed by events taking place in Poland, where there has recently been a wave of arrests of members of the Committee for the Defense of Workers and The Movement for the Defense of Civil and Human Rights. Repressions against the workers who took part in the strikes in June have abated, but arrests of those who defended the workers and are demanding a widening of the scope of freedom and human rights in the world have begun.

The news from Poland is depressing. The Polish People's Republic is again becoming a country of repression, the atmosphere is heavy and tense. Cardinal Wyszyński is calling on the authorities to come to their senses, young people are going out on the streets. The militia and secret police are mounting surveillance in fear of an explosion.

In this situation the complete lack of reaction from the American government makes us angry. The president of the Congress of the American Polonia A. Mazewski sent a wire on this matter to President Carter. In our opinion, the need for such a cable should never exist. President Carter is the creator of the world wide Campaign for human rights. If he saw the need of exchanging letters on this subject with Sacharow, If Wladimir Bukowski, the Soviet dissident, was received at the White House, Carter as our president has the duty of noticing also what is happening in Poland and to protest. If American taxpayers money is spent for the financing of the demagoguery practiced by the American Ambassador to the U.N. Andrew Young in the course of his African trip, accusing the Swedes and the inhabitants of Queens of racial discrimination, President Carter cannot keep quiet when the question of human rights in Poland becomes an issue. If the military government in Brazil deserves to be condemned, the repressions taking place in Poland deserve to receive a reaction from the White House to the same degree.

In the last election Polish Americans in majority voted for Carter. In spite of this, the interests of this group in this country have so far not been taken under consideration. We are now unhappy with the silence of the White House in the face of the repressions in Poland, the country of our origin.

Our president's protest or appeal may help to relieve the tension there and neutralize the obvious Soviet pressure.

Najwyższy Wymiar Kary

THE NEW YORK TIMES. — Zapamiętała poszukiwania takiej formuły najwyższego wymiaru kary, która zadość uczyniłaby wymaganiom Sądu Najwyższego, wskazują jednoznacznie na prymitywną obecność kary śmierci, jako symbolu praworządności i ładu. Nie sposób nie zgodzić się z orzeczeniem z 1973 r., iż "kara śmierci jest wymiarem zbyt ostatecznym, aby mógł on być powierzony mylnemu ludzkiemu osądowi". Kara śmierci zaniechana została we wszystkich niemal krajach rozwiniętych. Kara śmierci została potępiona przez Watykan w 1969 r. Legislatury stanowe, nie szczędzące sił i środków, aby tylko przywrócić społeczeństwu urząd katedry, w rzeczywistości wyciągają rękę do Afryki Połudn. i innych totalitarnych reżymów, które uważają, że kara śmierci rozwiązuje problemy.

Abstrahując od zagadnień natury filozoficznej i prawnej zaobserwowano karą śmierci tylko przeszkadza w wysiłkach zmierzających do zwalczania groźnych przestępstw. Nasze ulice nie staną się bezpieczniejsze dlatego, że co roku stracimy kilkunastu przestępców. Nie ma dowodów na to, że kara śmierci jest metodą odstraszcającą dla kryminalistów. Odstąpienie od przestępstw może tylko efektywna praca policji i natychmiastowa działalność wymiaru sprawiedliwości. Ale to wymaga reformy sądownictwa i narodowego systemu penitencjarskiego, wymaga dobrze przemyślanych ustaw i kodeksów, a nie taniej i ściślej retoryki.

Kongr. Rostenkowski o Swej Misji w Polsce

Powrócił z Polski kongr. Dan Rostenkowski (D) z Chicago, który tym razem, jako osobisty przedstawiciel Prezydenta na Międzynarodowych Targach Poznańskich, bawił w Polsce tylko pięć dni, gdyż obowiązki ustawodawcze w Washingtonie zmuszały go do powrotu.

Misja Rostenkowskiego polegała na wzięciu udziału w urzędowych ceremoniach otwarcia Targów (12 czerwca) oraz obchodzenia "Dnia Amerykańskiego" (13 czerwca). Rostenkowski przemawiał w programach obu tych dni, przekazując życzenia prez. Jimmy'ego Cartera.

Zasadnicze przemówienie, zawierające elementy polityczne, na podstawie których można snuć przewidywania co do dalszego rozwoju amerykańsko-polskiej wymiany handlowej, Rostenkowski wygłosił w czasie programu "Dnia Amerykańskiego." Mówca określił Targi jako "a great international fair," jak też wyraził radość, że Stany Zjednoczone uczestniczą w Targach od wielu lat, zaś w tym roku na wyjątkowo szeroką skalę, prezentując m.in. najnowsze i najbardziej skomplikowane urządzenia przemysłowe.

— "Stwierdziłem m.in., że amerykańsko-polskie stosunki handlowe rozwinięły się do tego punktu, w którym powstają obecnie wielorakie formy umów handlowych—powiedział Rostenkowski, zapytany o swoją misję w Polsce z ramienia Prezydenta. — Wskazałem też, że przy dobrym, opierającym się na informacjach rozważeniu potrzeb i produktów ze stanowiska każdego z krajów, istnieją nieograniczone możliwości dla zawarcia wzajemnie korzystnych umów handlowych. Zresztą niech dosłowny tekst będzie podstawą dla oceny, które oczywiście było wyrazem naszej postawy i naszej polityki handlowej w odniesieniu do Polski.

Rostenkowski powiedział więc w

przemówieniu m.in. co następuje:

— "Nasze szerokie zainteresowanie i udział w tych Targach symbolizują nastawienie i filozofię społeczeństwa Stanów. Są one zgodne z naszym życzeniem co do sprawiedliwego, międzynarodowego porządku gospodarczego, w którym produkty i informacje są wymieniane w oparciu o uczciwe praktyki handlowe.

"Prez. Carter w czasie pierwszych pięciu miesięcy urzędowania wyraźnie zademonstrował swoje silne stanowisko co do potrzeby rozwijania gospodarki światowej, w której wszystkie państwa mogą polepszyć swoje stosunki handlowe.

"Nasze oba kraje dążą do społecznego i gospodarczego postępu, który zapewnia lepsze życie ludności. Wymaga to polityki i praktyk, które gwarantują stałą wymianę dóbr i usług. Olbrzymi wzrost handlu między naszymi krajami w ostatnich pięciu latach zasadniczo zastosował tę ideę. Wzrost ten wykazuje nasze życie, aby nadal istniała wzajemnie korzystna współpraca. Powinniśmy być dumni z naszych osiągnięć oraz zbierać z nich korzyści. Ale nie możemy zatrzymać się obecnie. Musimy utrwalić nasz sukces oraz rozszerzyć nasze stosunki handlowe w dążeniu do jeszcze wyższych celów oraz zabiegać o jeszcze ambitniejsze osiągnięcia. Stany Zjednoczone opowiadają się na rzecz tych celów. Jestem przekonany, że będzie to nadal podstawowym czynnikiem u podstaw naszych stosunków."

— "Myślę, że takie ujęcie sprawy daje dostateczną podstawę dla oceny naszych założeń w zakresie amerykańsko-polskiej wymiany gospodarczej—powiedział Rostenkowski, odpowiadając cytowanemu obszernych fragmentów ze swojego przemówienia w Poznaniu na zapytanie o istotę jego tegorocznej misji na Targi Poznańskie z ramienia Białego Domu.

(jb)

Barbara Mikulski

Po naszym byłoby jeszcze Mikulska, ale niech jej będzie.

Zajmuje poważne stanowisko w Kongresie i liczą się z nią jak z członkiem niemalowalnym. Przed 90 laty jej babka przyjechała ze wsi polskiej do Baltimore, z pierzyną w posagu. Była zaręczona z emigrantem na dorobku. Pobrali się, obrosli w rodzinę. Matka Barbary wyszła za właściciela sklepu.

Dziewczynka od małego pomagała w sklepie, biegała na posyłki i roznosiła towar klientom. Klientela to była niewybredna, różnokolorowa, tak jak koleżanki i koledzy Barbary w szkole. Barbara nauczyła się rozmawiać ze wszystkimi, trafić do każdego, bez uprzedzeń ani przesądów rasowych, klasowych czy innych. Nie było na to miejsca ani ochoty, a dla rezolutnej, wygadanej i spóźnionej dziewczyny cała ta jaskrawość dostarczała materiału obserwacji, niezbędnego w służbie publicznej, do której doszła po pracownych latach nauki. Była zdolna i ambitna.

Mimo proletariackiego środowiska nauczyła się dobrze mówić, a była inteligentna, przenikliwa, i czuła potrzebę wspinania się o własnych siłach na coraz wyższe szczeble. Wzięła dobry rozpęd, coraz lepiej się jej wiedzie. Pomaga jej śmiałość, pewność siebie, łatwość wypowiedzenia się ostrym głosem, który dałoby niesie bez mikrofonu, wreszcie charakterystyczna amerykańska, trochę rubasna poufałość, która gdzie indziej może być i razila, ale tam zjednywa tłum.

Mikulska włączyła się w ruch, w którym działają Mostwinowie. Danuta, znana pisarka z poważnymi studiami psychiatrycznymi, dzięki nim zajęła katedrę na jednym z uniwersytetów w Waszyngtonie i nie

ustaje w rozszerzaniu pola swej wiedzy i wpływów — oraz nie mniej czynny mąż jej Stanisław, z wykształcenia prawnik, z zawodu przemysłowiec, z zamiłowania społecznik. Jest prezesem Polish Heritage Association, gdzie przystąpiła Barbara Mikulski. Celem działalności tego związku jest utrzymanie ciągłości z polskością przy jednoczesnym nieuniknionym wrastaniu w społeczeństwo miejscowe bez względu na pochodzenie poszczególnych obywateli. Dąży do obalenia założeń getta — polskiego przede wszystkim — i podniesienia poziomu opinii o Polakach, wciąż uważanych za masę czarno-boczą. Mikulski, która wyszła z emigrantów dorabiających się ciężką pracą, a karierę zawiązała własnej inteligencji i poczuciu społecznemu, staje się dobrym przykładem i wzorem. Nie odciąga się od swoich przodków i otoczenia.

Polish Heritage Association wydaje zwięzły miesięcznik informacyjny w języku angielskim "The Trumpeter". Umiejętnie redagowany, przynosi krótkie wiadomości o pracy i osiągnięciach Polaków, o własnej działalności, a uzupełnia to migawkami z zakresu historii Polski i jej zdobyczy kulturalnych. Kalendarzyk "historyczny" nosi tytuł: "Dates in Polish intellectual history", co uważam za dobry chwyt w programie odcużania emigrantów wstępu ze swego pochodzenia. Przeciwnie, jeżeli jako tako rozgarnięty czytelnik przeczyta, dajmy na to, o wydaniu w r. 1264 statutu gwarancyjnego Złotom w Rzeczypospolitej i porówna tę imponującą datę już nie to z 200-leciem wolnej Ameryki, ale z jej odkryciem — poczuje dumę ze swych antenatów. Zdobywa tym sposobem podstawę do sprzeciwiania się zaliczaniu Polaków do ciemnego motłochu.

Tydzień Polski

Ludność Wielkiej Brytanii

Liczba ludności w W. Brytanii zmniejsza się od r. 1965 i pozostanie bez większych zmian aż do r. 2016 z tym, że do tego czasu liczba osób mających powyżej 75 lat wzrośnie o 30%

W tej chwili ludność w Anglii i Walii (bez Szkocji i Płn. Irlandii) obliczana jest na 49 mln 200 tys. Do r. 2001 powiększy się do 50 mln 500 tys. a do r. 2016 do 51 mln.

Liczba urodzin, która w r. 1960 wynosiła 850,000, spadła w r. ub. do 585,000. Wskutek emigracji W. Bry-

tania traci 10,000 osób rocznie, ale cyfra ta będzie wstawała i osiągnie w r. 1982 nie mniej niż 26,000.

W sumie na przełomie wieku W. Brytanii na 50 mln ludności będzie miała około 12 mln emerytów, drugie tyle dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, 10 mln niepracujących żon i zaledwie 15 mln osób zatrudnionych które będą musiały utrzymywać tę całą 34 mln rzeszę.

Liczba ludności kolorowej wzrośnie do tego czasu do 4 mln, z czego połowę stanowiła będzie młodzież.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN



Kazimierz Deyna, znakomity piłkarz, kapitan reprezentacji narodowej — biało-czerwonych.

Kazimierz Deyna urodził się 23-go października 1947 roku w Starogardzie Gdańskim, od kilku lat żonaty; wzrost 180 cm, waga 78 kg. Jako piłkarz debiutował w 1968 roku. W reprezentacji Polski rozegrał ponad 80 meczów, strzelił 40 bramek. Uczestnik X Piłkarskich Mistrzostw Świata w 1974 r. w Niemczech Zachodnich (Polska zdobyła wtedy III miejsce — srebrny medal) i XX Igrzysk Olimpijskich w Montrealu (II miejsce — srebrny medal). Deyna jest członkiem klubu sportowego Legia-Warszawa. Na boisku piłkarskim występuje jako "pomocnik". Od lat piastuje stanowisko kapitana piłkarskiej reprezentacji Polski.

ZABAWA SEKCJI SZACHOWEJ EAGLES

Kierownictwo sekcji szachowej klubu sportowego Eagles A.A.C. Eagles serdecznie zaprasza wszystkich sympatyków i przyjaciół na zabawę taneczną, która odbędzie się w dniu 25 czerwca w lokalu klubu 3519 N. Fullerton. Początek o godzinie 8:30 wieczorem. Do tańca grać będzie dorobowa orkiestra Wawe. W czasie zabawy zostaną rozdane nagrody zwycięzcom pierwszego turnieju jubileuszowego 35-lecia Eagles w szachach, ufundowane przez znanego działacza klubu Eagles Matt Adamczyka. Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych dobrej zabawy.

WIELKI SUKCES ZESPOŁU POLSKIEGO WISŁA BIJE KICKERS 2:0

Jedyny mecz piłkarski w ramach National Soccer League Major Division, jaki się odbył w niedzielę 19 czerwca w podmiejskiej miejscowości Buffalo Grove był jeszcze jednym sukcesem Wisły. Przeciwnik nie był łatwy, o czym przekonali się Eagles tydzień temu remisując z Kickers 2:2. Sędzia w tym spotkaniu dopuszczał do ostrej gry, do czego zespół polski nie jest przyzwyczajony. Jednak świetne trawiaste boisko sprzyjało zawodnikom Wisły, gdyż z większą dokładnością rozgrywać można było każdą piłkę. Do przerwy 0:0. W tym okresie Kickers atakowali, ale obrona (W. Kolipas, L. Łopaciński) zespołu polskiego i bramkarz byli klasą dla siebie.

Po przerwie napór Kickers wzmógł się, i ostra gra również. Sfaulowano kilka razy bramkarza Wisły J. Czajkowskiego, kalkulując na zimno, iż póki Czajkowski jest w bramce — szanse Kickers na zdobycie bramki są b. słabe. W 60 min. meczu W. Tofilo (który również grywa w bramce) po samotnym rajdzie po prawym skrzydle, ograł obrońcę i strzałem z lewej nogi zdobył prowadzenia dla Wisły. Od tej pory Wisła grała spokojniej, a Kickers coraz bardziej nerwowo. L. Łopaciński wyszedł z pomocy z piłką na prawe skrzydło, centrami przetrząsnął piłkę nad bramkarzem do J. Nejmana na lewej stronie, który spokojnie celnym strzałem umieścił piłkę w siatce przeciwnika.

Mecz może nie stał na zbyt wysokim poziomie, ale Wisła grając ósmą i ostatni mecz rundy wiosenno-letniej dołożyła dwa cenne punkty do swego dorobku. Po meczu gratulowano Wisłom nowego sukcesu; gratulowano zdobywcom bramek; a najwięcej gratulacji za doskonały mecz zbierał — bramkarz tego zespołu J. Czajkowski od członków Wisły, jak również od osób neutralnych, m.in. T. Mocnego z Eagles, jak również od H. Neubergera z Green-White. Dodać trzeba, iż Wisła zamyka tę rundę bez straty punktu, wygrywając wszystkie mecze po kolei. Stosunek bramek 14:1.

Jest to swego rodzaju rekord — tylko jedna bramka utracona w 8-miu meczach. Dorobek punktowy 16 pkt.; 7 pkt. przewagi nad najbliższymi drużynami (Kickers i Green-White). Dodać również należy, iż w bramce Wisły gra również W. Tofilo, który wystąpił w meczu z Croatians z wielkim powodzeniem. To spotkanie — jak wiadomo — Wisła wygrała 2:0.

W Wiśle w ostatnim meczu grali: J. Czajkowski (bramka), W. Kolipas, E. Anczok, J. Samek, M. Drozd, B. Dostal, J. Nejman, S. Wojtyśko, W. Tofilo, M. Kuczyński, Z. Krajewski, L. Łopaciński, Ch. Gielniewski, J. Figura, H. Sass, trener; Jan Sliwa, menażer.

Tradycyjnie — Wisła przygotowuje turniej piłkarski w Yorkville w dniu święta państwowego, Independence Day, poniedziałek, 4-go lipca. Polskie drużyny z Major Division są zaproszone. Zgłosili swój udział jak każdego roku Maroons, którzy gremialnie wybierają się na doroczny turniej Wisły.

WISŁA — SPARTA 1:1 W MECZU JUNIORÓW

W drugiej rundzie rozgrywek piłkarskich młodzieżowej Ligi Juniorów rozegrano ciekawy mecz w Hanson Parku. Kiedy Sparta zdobyła prowadzenie do przerwy, wydawało się, iż Wisła się załamie. Jednak doskonała gra A. Woźniczki, A. Raźnego i K. Wygody na obronie utrzymała wynik. Wygody na obronie utrzymała wynik. Wygody na obronie utrzymała wynik. Wygody na obronie utrzymała wynik.

Mając wiele doskonałych okazji do zdobycia prowadzenia, Wisła przeważyła, ale bez rezultatu bramkowego. W bramce Wisły doskonale spisał się K. Rogoz, ustawiając się do piłki, względnie wybiegając do piłki we właściwych momentach. Pomoc Wisły b. pracowita; atak grał ambitnie, ale bez efektu. Juniorzy Wisły grali w składzie: — K. Rogoz (bramka), Z. Drozd, A. Raźny, H. Pikul, R. Tomaszewski, J. Mashlach, Ch. Spociński, T. Sztuchmal, R. Kozłowski, A. Woźniczka, K. Lewkowicz, R. Molen-da, P. Laska.

WISŁA — KICKERS 8:2 W MECZU REZERW

Rezerwa Wisły wzmocniona kilkoma graczami z pierwszego garnituru — zmiażdżyła rezerwę Kickers, mimo iż w ich składzie grali również zawodnicy z pierwszego zespołu Kickers. Mecz stał na dobrym poziomie technicznym i zdobyte bramki były zasłużone. Wyróżniali się skrzydła zespołu polskiego: K. Gielniewski i J. Hyrc. Niecodziennym łupem bramkowym podzielił się: E. Drozd (bramkarz) z karnego 1, M. Drozd — 2, K. Gielniewski — 2, J. Turkiewicz — 2 i Z. Krajewski — 1. Dzięki temu wysokiemu wynikowi rezerwy Wisły umocniły swoją pozycję wicelidera w Red Section rezerw Major Division. H. Marcinia, menażer.

TRZY ZŁOTE MEDALE W BOKSIE

Trzy złote medale wywalczyli polscy bokserzy w mistrzostwach Europy, które niedawno temu zakończyły się w Halle. Na najwyższym podium stanęli: Henryk Średnicki w wadze papierowej, Leszek Błażyński w muszej oraz Bogdan Gajd w lekkopółśredniej. Srebrny medal zdobył Roman Gotfryd w wadze piórkowej, a brązowy — Jerzy Rybicki w lekkosredniej.

Powierzamy tym, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Wiadomości z Town of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 551sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowsy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st St., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolic Polskich ZNP Nr. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności Grupa 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę o godz. 3-iej po południu,

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Uwaga: — Przewodnicząca pielgrzymek M. A. Bialek prosi wszystkich, którzy mają rezerwację na wycieczkę do Milwaukee, Wis., 25-go czerwca, a nie będą mogli jechać, by dali o tym znać do Bialek przed czasem, a nie w ostatnią minutę, bo mamy dużo ludzi czekających na wolne miejsce w autobusie. Odjazd o godzinie 7:30 rano z 48-ej i Western, o godzinie 7:45 rano z 47-ej i Wolcott, a 8:00 rano z 51-ej i Ashland. Cena biletu wynosi \$17.00 od osoby.

W niedzielę, 10-go lipca będzie pielgrzymka do Gary, Indiana, na nowenę do Matki Boskiej Fatimskiej, a w niedzielę, 17-go lipca pielgrzymka do Ojców Karmelitów w Munster, Indiana, na odpust do Matki Boskiej Szkaplerznej. — Mary Ann Bialek, koresp.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec Nr 203 ZKM

Z Wycieczki Klubu Do Yorkville

Wycieczka do Yorkville, Ill., na otwarcie Obozu Młodzieżowego Okręgu 12-go i 13-go ZNP odbyła się w niedzielę, 19-go czerwca. Pogoda była bardzo ładna, co pomogło do spędzenia kilku godzin w obozie. Nie wszyscy stawili się na miejsce odjazdu autobusu, pomimo, że zrobili rezerwację telefonicznie, widocznie coś nadzwyczajnego zaszło.

Następna wycieczka Klubu Parafii Osielec do Obozu Młodzieżowego ZNP, do Yorkville, odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go sierpnia br. Po rezerwacji prosimy telefonować: HE 4-5213; bilety są po \$5.00 od osoby, za które trzeba zaraz płacić, przesyłając czeki na adres: M. A. Binkowski, 5522 So. Damen Avenue, Chicago, Ill. 60636.

Pielgrzymka Do Munster, Ind. — Na Odpust

W niedzielę, 17 lipca br., w Klasztorze OO. Karmelitów Bosych w Munster, Ind., odbędzie się Odpust z okazji Święta Matki Boskiej z Góry Kar-

w sali Columbia Hall przy skrzyż. 48-mej i Paulina ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem w sali Łączkowskiej przy 1425 W. 51st Street.

Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 1378 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:00 wieczorem w sali Roman's Banquet Hall. pnr. 4843 S. Racine Ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sal św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3cią niedzielę, o godz. 2-iej po poł. w sali Rainbow Gardens, 1421 W. 51-sza ul.

W sobotę, dnia 25-go czerwca, wycieczka do Milwaukee, Wis., na cały dzień. Będzie przekąska w autobusie, zwiedzimy browarnię, potem będzie smaczny obiad i zwiedzimy inne miejsca, bazylikę i ogrody.

Odjazd z 48-ej i Western o godzinie 7:30 rano, z 47-ej i Wolcott o godzinie 7:45 rano a z 51-ej i Ashland o 8-iej rano. Prosimy już robić rezerwację, bo potem musimy wielu ludziom odmawiać.

Prosimy telefonować do Bialek 434-1388 lub do Wilczak 847-4169, Jedziemy bez względu na pogodę. Mary Ann Bialek, korespondentka

Klub par. Rabka Źród odbędzie posiedzenie w niedzielę, 26 czerwca w sali Amer. Legionu, 5146 S. Ashland, o 3-iej po południu. Wiele ważnych spraw do załatwienia. Prosimy wszystkich członków o przybycie. Jan Molek, prezes. Alicja Zurek, sekr. prot.

melu. Na ten Odpust Klub parafii Osielec urządził Pielgrzymkę, na którą serdecznie zapraszamy całą Polonię. Po rezerwacji prosimy telefonować HE 4-5213. Bilety na autobus są po \$5.00 od osoby. Przy rezerwacji wszyscy zostaną poinformowani, z których miejsc autobus będzie odjeżdżał i o jakim czasie.

Z Komitetu Konfesyjonałów

Dzień rozmaitości Komitetu Konfesyjonałów odbędzie się 4-go lipca w sali Rose Hawryszko, pnr. 4756 So. Western Ave., początek o godzinie 2:30 po południu. Cały dochód z tego dnia rozmaitości przeznaczony jest na spłacenie konfesyjonałów. W roku 1978 nasz Klub Parafii Osielec będzie obchodził 20-lecie swego założenia, aby tę rocznicę upamiętnić, pragniemy dług, jaki mamy na konfesyjonałach — w sumie \$2,911.80 — spłacić, oraz zakupić parę mundurów do naszego Klubu. Wszystko to możemy uczynić tylko za pomocą poparcia Polonii, o które prosimy.

Mieczysław A. Binkowski, koresp.

Kronika z Bridgeportu

Wycieczka Do Obozu w Yorkville, Ill. — Posiedzenia, Sprawy Organizacyjne

W niedzielę, 26 czerwca, do Obozu w Yorkville pojadą Dobosze i Trębaczę wraz z prezesem i Komitetem na czele. W obozie młodzież dostanie kanapki, sodę i bilety wstępu na kąpielisko. Autobus odjeżdża o godz. 9 rano, a opuszczają oboz o 6 wieczorem. Komitet i Zarząd proszą o liczne przybycie. Jest to jedyny dzień, w którym biorą udział Dobosze. Przejazd dla dzieci jest bezpłatny. Jest to dzień związkowej młodzieży Okręgu 12 ZNP.

Posiedzenie Gm. 80 ZNP będzie 24-go czerwca, w sali im. A. Mickiewicza, 3312 S. Morgan, o godz. 7:30 wieczorem. Jest to ostatnie zebranie przed wakacjami. Do załatwienia są ważne sprawy. Pierwsze powakacyjne zebranie będzie w ostatni piątek października. Zarząd prosi delegatki i delegatów o liczne przybycie. — W. Tomaszewski, prezes; A. Frenzel, sekretarz.

Dobosze i Trębaczę nie będą mieli wakacji, ponieważ Komitet otrzymał wiele zaproszeń na występy. Lekcje nie będą wstrzymane i będą się

Z Klubu Polonia W Jefferson Park

Zawiadamiamy naszych członków Klubu Polonia, że nasze regularne zebranie odbędzie się w niedzielę, 26-go czerwca, o godzinie 2-iej po południu, w budynku plebanii św. Konstancji, 5843 W. Strong ul.

Prosimy członków naszych o liczne przybycie, ponieważ omawiana będzie sprawa pielgrzymki do klasztoru Ojców Karmelitów w Munster, Indiana, w sierpniu bieżącego roku. Do zobaczenia się na tym zebraniu.

Prezes Stanisław Surówka; Sekretarz prot. Franciszek Puszk; Korespondent — Jan Wróblewski.

Wzbogacanie Uranu Za Pomocą Laserów

Amerykański miesięcznik "The Bulletin of the Atomic Scientists" poinformował, iż trzy wielkie instytuty badawcze: Los Angeles Scientific Laboratory, Lawrence Livermore Laboratory i Avco-Everett Research Laboratory prowadzą od kilku lat tajne prace nad wzbogacaniem uranu za pomocą laserów. W każdym z nich przeznaczają się na ten cel po 10-20 mln dolarów rocznie. O stopniu utajnienia tych badań świadczy fakt, że na konferencjach naukowych nie referuje się wyników nowszych niż sprzed 3-4 lat.

Tradycyjna i najszerzej dotychczas rozpowszechniona metoda wzbogacania uranu w rozszczepialny izotop U-235 za pomocą tzw. dyfuzji gazowej, zarówno do stężenia 3-procentowego, wykorzystywanego w energetyce jądrowej, jak i do 90-procentowego (materiał na bomby atomowe) wymagała budowania niezmiernie rozległych i energetycznych zakładów przetwórczych. Koszt ich wynosi około 3-4 mld dolarów, a energii elektrycznej zużywają one tyle, ile 2-3 wielkie elektrownie jądrowe.

3-procentowe wzbogacenie uranu w izotop U-235, dokonywane za pomocą tej, liczącej już ponad 30 lat technologii, wymaga przepuszczenia gazowego sześcioploru uranu przez 1200 porowatych przegród. Dla zwiększenia zawartości U-235 do 90 procent konieczne jest przeprowadzenie tej operacji ok. 4 tys. razy. Za pomocą lasera niewielkie ilości 50-procentowego uranu 235 uzyskano w Avco-Everett Research Laboratory już w

Sto Lat Ulicznych Kiosków

Sto lat temu, w czerwcu 1877 r. pojawiły się w Warszawie pierwsze kioski do sprzedawania prasy. Na początek zbudowano dwanaście w centralnych punktach miasta. Ich projektant, budowniczy Adamczewski, wzorował się na kioskach paryskich. Wykonane były z żelaza i stały na podmurówce z cegiel. Wieczorem światła lampy przenikało przez litery wycięte w blasze; w dzień napisy reklamowe także były dobrze widoczne. W kioskach, które były czynne w godz. 8-iej rano do 9:30 wieczorem sprzedawano czasopisma, przyjmowano też prenumeratę.

Sensacyjne Odkrycie Na Placu Zamkowym

Archeolodzy prowadzący badania na Placu Zamkowym natknęli się nie opodal Podwala, 80 cm poniżej poziomu Kolumny Zygmunta, na doskonałe zachowane fragmenty XV-wiecznego mostu z dwiema gotyckimi arkadami, które sięgają prawdopodobnie 6 m w głąb ziemi, aż do poziomu fosy. Odkrycie jest tym bardziej sensacyjne, że mostów gotyckich jest w Europie bardzo mało. Dla Warszawy posiadającej niewiele materii zabytkowej ma ono dodatkowe znaczenie. Archeolodzy zastanawiają się obecnie nad sposobem wyeksponowania cennego zabytku.

Bankiet i Zjazd Sokolstwa Polskiego Okręg 2-gi

Sokolstwo Polskie w Ameryce Okręg 2-gi urządził Bankiet z racji 47-go Zjazdu, który odbywać się będzie wspólnie z 85-leciem Gniazda 3-go, które jest gospodarzem Zjazdu.

Bankiet ten odbędzie się w sobotę, dnia 25 czerwca, w Holiday Inn, pnr. 1 South Halsted ul., w Chicago, początek o godzinie 6-iej wieczorem. Sokolstwo Polskie w Am. Okręg Drugi: Jadwiga Bielańska, prezeska.

Święto Morza Ligi Morskiej

W niedzielę, dnia 26 czerwca, odbędzie się podniosła uroczystość Święta Morza. Msza św. zostanie odprawiona w kaplicy św. Józefa w Cragin, pnr. 5252 W. Belmont ave., o godzinie 10-iej rano. Zbiórka odbędzie się o godz. 9:30 rano.

Wszyscy są proszeni o wzięcie udziału w tej manifestacji. Kto posiada mundur, winien przybyć w mundurze. Jest to nasze święto Ligi Morskiej.

Dyrektor Zarządu Gł. Ligi Morskiej, Władysław Pula prosi o liczny udział. Okręgi: nr. 2, 5 i 7 LMA. Śniadanie zostanie podane w sali parafialnej św. Stanisława, pnr. 2318 N. Lorel ave., zaraz po Mszy św.

Komitet zwraca się z prośbą do Ligowców i Ligowczyń o donację fantów. Janina Kroll, koresp.

jednym etapem wzbogacania. Zdaniem specjalistów, zastosowanie laserów do wzbogacania uranu może zmniejszyć zużycie energii o 100-1000 razy, konieczne jest jednak rozrozczenie nad tą technologią ścisłej kontroli, gdyż może ona również ułatwić "chałupnicze" wyprodukowanie bomby atomowej.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano

WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBG—1240 KC

Codziennie 7-8:30 rano

2-3 po poł. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i

1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Sobota 12:00-1:00

Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIESNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.

do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co wieczór od 7:30-8:30

Poniedziałki Kawalkada

90 Minut od 7 wiecz.

DR. W. SIKORA Producent

"GŁOS POLONII" WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-iej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Stan Zatwierdza Karę Śmierci

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ścią" ... i od nich teraz będzie zależeć czy przyjdą nam z pomocą".

Uchwała stała się prawomocną natychmiast, nie obejmując jednak przestępstw popełnionych wcześniej. Zgodnie z nią obowiązować będą dwie fazy procesu oskarżonego: I-sza to udowodnienie winy, II-ga to zdecydowanie czy oskarżony zasłużył na karę śmierci. Najwyższy wymiar sprawiedliwości będzie brany pod uwagę w wypadkach: zabójstwa policjanta, strażaka, strażnika więziennego, współwzięcia lub świadka przestępstwa; masowych morderstw; zabójstwa jako wynik uprowadzenia; zabójstwo za wynagrodzeniem; zabójstwo podczas napadu rabunkowego, w rezultacie gwałtu, pobicia, podpalenia czy włamania.

Zgodnie z nowymi przepisami wyrok śmierci zapadnie jeżeli sąd (sędzia i ława przysięgłych) uzna, iż nie istnieją żadne okoliczności łagodzące winę oskarżonego.

Jako okoliczności łagodzące klauzula uchwały wymienia: jeśli oskar-

żony nie posiada żadnej przeszłości kryminalnej, działał pod wpływem emocjonalnego i psychicznego zaburzenia, działał pod groźbą lub we własnej obronie, był nieobecny w czasie zbrodni chociaż był bezpośrednim współnikiem w przestępstwie lub zabił współuczestnika przestępstwa kryminalnego.

Gubernator Thompson podkreślił, iż nowe prawo Illinois dokładnie uwzględniła dyrektywy wydane przez Sąd Najwyższy w Washingtonie i według opinii ekspertów nie jest sprzeczne z Konstytucją kraju. Niewspółpłci jednak, że prawo zostanie poddane próbie w petycji przed Sądem Najwyższym i najprawdopodobniej 5 lat minimum upłyne zanim będzie mogła być przeprowadzona pierwsza egzekucja.

Stracenie przestępcy w Illinois zawróciło się w krześle elektrycznym. Ostatnim skazańcem, na którym wykonano wyrok, był niejaki James Dukes — zabójca policjanta na służbie — stracony 24 sierpnia 1962 roku.

Impas Konferencji Belgradzkiej

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

na czoło takich zagadnień, jak wymiana kulturalna i handlowa, staranie omijając niewygodny dla komunistów problem praw ludzkich.

Obydwie strony uważają, że wielkie znaczenie ma zredagowanie słowne proponowanego porządku dziennego, od tego bowiem zredagowania zależeć będzie potraktowanie kontrowersyjnego zagadnienia.

W tej sytuacji neutralna Finlandia wystąpiła z wnioskiem, aby bieżące rokowania poświęcić zagadnieniom mniej kontrowersyjnym. Wniosek ten, o charakterze wyłącznie technicznym, miał umożliwić innym państwom neutralnym, a w szczególności Szwecji, Jugosławii i działającej niezależnie Rumunii, wypracowanie formuły kompromisowej.

Jednak i ten wniosek został przez stronę komunistyczną odrzucony. W tej sytuacji Zachód oskarżył delegację sowiecką o celowe i świadome utrudnianie rokowań.

"Rosjanie nie chcą ustąpić nawet

na jeden cal" — powiedział członek delegacji amerykańskiej Spencer Oliver.

Dyplomaci państw zachodnich i neutralnych kontynuują "kontakty prywatne", ale formalne rokowania zostały przerwane.

Delegat szwedzki powiedział, że propozycja państw neutralnych sprzeczna z proponowanym porządkiem obrad do trzech głównych punktów: stosowanie postanowień z 1975 roku, nowe propozycje, dotyczące ulepszonej współpracy oraz uzgodnienie przyszłych konferencji, poświęconych ocenianiu wykonywania Umowy Helsińskiej.

Kalendarzyk Posiedzeń

NIEDZIELA, 26 CZERWCA

Tow. Wiara i Ojczyzna Grupa 1474 ZNP odbędzie swe ostatnie przedwakacyjne posiedzenie w niedzielę, 26-go czerwca, w sali Sw. Jadwigi, pnr. 2226 N. Hoynes Ave., o godzinie 1:30 punktualnie. Przy tej okazji będzie zdane sprawozdanie z balu 65-lecia, który odbył się 12-go czerwca. Wśród nowych spraw jest ustalenie miejsca zebrań a także wycieczki naszej do Yorkville, w lipcu. Po posiedzeniu będzie skromny poczęstunek. — Józef T. Szczep, sekr. fin.

Klub Łuźna, Powiat Gorlice oznajmia, iż posiedzenie klubu odbędzie się w niedzielę, 26-go czerwca, w sali Lucky Stop Inn, pnr. 1805 W. Division ul., o godzinie 2:30 po południu. Jest to przedwakacyjne posiedzenie i są sprawy do załatwienia, więc członkostwo proszone jest o liczne przybycie. — Roman Kalisz, prezes; Józef Gaweł, sekr. prot.

Tow. Króla Jana III Sobieskiego Grupa 298 ZNP odbędzie swe mies. posiedzenie w niedzielę, 26 czerwca, o godzinie 2-ej po południu, w sali paraf. 5-ciu Braci Męczenników, pnr. 4327 S. Richmond ul. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 12:45 po południu. Prosimy członkostwo o liczne przybycie. — Ferdynand Piekarczyk, prezes; Bolesław Laskowski, sekr. prot.



MOSKWA. — W ubiegłym tygodniu, Najwyższy Sowiet wybrał Leonida Breżniewa, szefa sowieckiej partii komunistycznej, prezydentem Związku Radzieckiego. Breżniew przejął stanowisko po Mikołaju Podgornym, który piastował urząd przez 12 lat.

Telefoniczny Wywiad z G. Kuroń

Nowy Jork. (ND) — Z okazji rozpoczęcia w Belgradzie konferencji państw sygnatariuszy rezolucji helsińskiej, "Nowy Dziennik" zwrócił się do żony aresztowanego Jacka Kuronia z prośbą o krótki wywiad. Oto, co powiedziała nam telefonicznie Grażyna Kuroń:

N.Dz.: — Przede wszystkim, jakie ma pani wiadomości o mężu?

G.K.: — Praktycznie żadnych. Wczoraj otrzymałam jedyny, jak dotychczas list z więzienia od Jacka. List datowany był 22 maja, a zatem szedł do Warszawy do Warszawy trzy tygodnie. Nikt z najbliższych nie może spotkać się z aresztowanymi. Władze nie dopuszczają do aresztowanych nawet adwokatów. Jest to praktyka niestychana w żadnym cywilizowanym kraju.

N.Dz.: — O co konkretnie prowadzi się dochodzenie przeciwko pani mężowi?

G.K.: — Jacek, a wraz z nim Adam Michnik i zwolniony przed kilkanaście dniami i z aresztu Jan Józef Lipski będą prawdopodobnie odpowiedzialni z paragrafu 132 kk — "kontakt z ośrodkami wrogiej propagandy oraz rozprzestrzenianie fałszywych informacji".

N.Dz.: — Jaka jest górna granica kary z tytułu tego oskarżenia?

G.K.: — Pięć lat. Wszakże kara ta może być podwyższona o następne dwa i pół roku, jeśli oskarżonym udowodni się, że "kontakt z ośrodkami wrogiej propagandy" trwał od dłuższego czasu. Zaś w przypadku Jacka, może on dostać dodatkowe dwa i pół roku za "recydywę", gdyż poprzednio był już z tego paragrafu sądzony. A więc razem — grozi mu do 10 lat więzienia.

Chciałabym przy okazji wspomnieć, że w dniu wczorajszym została zwolniona z więzienia Hanna Ostrowska — robotnica z Radomia, która od pewnego czasu czynnie współpracowała z Komitetem Obrony Robotników. Oczywiście, dochodzenie przeciwko niej, Lipskiemu, jak i przeciwko całej uwięzionej dziewięćce jest nadal w toku.

N.Dz.: — O co oskarżono Hannę Ostrowską?

G.K.: — O rozprzestrzenianie druków fałszywych wiadomości o Polsce.

N.Dz.: — Jesteśmy bardzo zaniepokojeni stanem zdrowia Jacka Józefa Lipskiego...

G.K.: — Stan jego jest rzeczywiście nad wyraz poważny. Ma on

bardzo ciężką wadę serca i konieczna jest w najbliższym czasie operacja. Bardzo wybitny kardiolog, który opiekuje się Lipskim, powiedział, że nie podejmuje się przeprowadzenia operacji. Lipski musiałby wyjechać w tym celu do Londynu, ale w obecnej sytuacji bardzo wątpliwe wydaje się, aby władze wydały mu paszport. Jutro Lipski wybiera się na dwa tygodnie za miasto, aby odpocząć.

N.Dz.: — W dniu wczorajszym agencje zachodnie podały, że Halina Mikołajska oświadczyła, że KOR nie będzie współpracował z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPICIO) w Polsce. Czy zechciałaby pani wytłumaczyć, dlaczego KOR odżegnuje się od ROPCIO?

G.K.: — Halina Mikołajska dała to oświadczenie w swoim imieniu, nie w imieniu KORu.

N.Dz.: — Ale musiało coś zająć, co ją sprowokowało do powiedzenia tego dziennikarzom zachodnim?

G.K.: — Wielu członków KORu ma do zarzucenia ROPCIO-wi, że działa w podziemiu, że nie bardzo wiadomo, kto poza kilkoma osobami należy do tego ugrupowania i czym się zajmuje. Dotychczas nie wiemy, na czym konkretnie, poza wydawaniem pisemnych deklaracji, polega ich działalność. KOR działa jawnie, otwarcie i zgodnie z prawem ustanowionym w tym kraju. Być może zmienimy swoją nieufność wobec ROPCIO, ale ludzie należący do tego ugrupowania muszą wyjść na powierzchnię i powiedzieć, kim są i do czego dążą. Jeśli nasze cele są wspólne — wyjdziemy im na przeciw.

N.Dz.: — W prasie polskiej pojawiają się ostatnio artykuły atakujące zachodnie ośrodki informacji, które podały, że Wojciech Ostrowski i towarzyszący mu współpracownik KOR-u Łuzarski, wracając z juwenaliów krakowskich, stali się ofiarami zamachu na ich życie, że jadąc po szosie ciężarówka świadomie najechała na małego Trabant, w którym znajdowali się dysydenci. Prasa polska utrzymuje, że katastrofa na szosie była nieszcześliwym wypadkiem, a oskarżenia o zamach są wyssane z palca. Co pani o tym sądzi?

G.K.: — Osobiście jestem absolutnie przekonana, że nie był to zamach na Wojciecha Ostrowskiego i jego towarzysza podróży, że rzeczywiście był to nieszcześliwy wypadek, zresztą z winy kierowcy ciężarówki.

N.Dz.: — Jaka była reakcja na list otwarty 139 amerykańskich intelektualistów w obronie aresztowanych przedstawicieli polskiej opozycji?

G.K.: — Powitaliśmy tę petycję z ogromnym entuzjazmem i radością. Ludzie, którzy się pod nią podpisali, są bardzo dobrze znani w Polsce i zdajemy sobie sprawę, jak są wybitni. Ich gest znaczący dla nas bardzo wiele.

N.Dz.: — Czego spodziewa się pani po konferencji w Belgradzie?

G.K.: — Mam nadzieję, że kwestia praw człowieka w całej Europie wschodniej znajdzie na konferencji jak najszerszy rezonans.

"Hurtownicy"

Bangkok —UPI— Policja tajlandzka aresztowała trzech Amerykanów — stałego mieszkańca Syjamu i dwóch turystów — oskarżając ich o posiadanie ... pół tony haszyszu.

Poszukuje

Poszukuję Tadeusza Pawelca, który przed paroma laty mieszkał w Chicago. Ktokolwiek może pomóc w jego odszukaniu proszony jest o przekazanie wiadomości Janowi Gierbie, tel. 588-6954.

Z Raciejski

Dlaczego Rozeszliśmy Się

Zwierzania Margaret Trudeau

Do Londynu przybyła Margaret Trudeau, separowana żona premiera Kanady. Pani Trudeau pełni w czasie królewskich uroczystości jubileuszowych funkcję fotoreportera — z ramienia jednej z większych agencji prasowych w Stanach Zjednoczonych. Zamierza też odwiedzić swego rówieśnika, księcia Walii, z którym się zaprzyjaźniła w czasie niedawnego pobytu brytyjskiego następcy tronu w Kanadzie. Jej mąż, premier Pierre Trudeau, też będzie w tym czasie w Londynie, reprezentując Kanadę na konferencji szefów rządów państw wchodzących w skład Commonwealthu. Małżeństwo mieszka jednak osobno i — jak mówi pani Trudeau — może się nawet nie spotykać.

W wywiadzie udzielonym współpracownikowi niedzielnej gazety "News of the World" (nakład 7 mln. egzemplarzy) 28-letnia Margaret stara się wyjaśnić przyczyny rozbitcia się jej sześć lat trwającego małżeństwa ze starszym o 29 lat Pierre'em Trudeau. "Nie chciałam dłużej być więzieniem — mówi. — Czy wiecie, co to znaczy kłaść się spać z mężem, mając świadomość, że pod drzwiami sypialni czuwa dwóch uzbrojonych strażników". I dodaje, że jako kobieta kochająca swobodę i nie znosząca formalności, nie mogła dłużej wytrzymać warunków życia w którym cały czas musiała być pod czujnym nadzorem.

Małżeństwo Trudeau szło jak po grudzie, (on the rocks) od dwu lat. Ale kryzys nastąpił dopiero w następstwie jej szeroko reklamowanej przyjaźni z grupą znanych "pop-singerów" Rolling Stones. Kiedy Pierre wskutek jakichś nieprzewidzianych zajęć służbowych nie mógł wziąć udziału w planowanej uroczystości rodzinnej, z okazji szóstej rocznicy ich małżeństwa, Margaret rozgniewała się i polecała do Nowego Jorku, towarzysząc tam Rolling Stones. Dużo było na ten temat w prasie całego świata.

Wróciła do Ottawy w dniu, w którym miała wraz z mężem podjąć oficjalny obiadem brytyjskiego premiera Callaghana. Ale Pierre już nie pragnął jej obecności. Zresztą po jej powrocie do domu zbił ją tak że miała ślince pod oczami. Zamiast zasłonić te ślady meżowskiego gniewu ciemnymi okularami, obnosiła się z nimi, by wszyscy widzieli, jak ją mąż traktuje.

W ciągu ostatnich dwu lat, gdy małżeństwo już się puło, pani Trudeau odbywała częste samotne podróże po Europie i Ameryce. Raz na Kreście okradziono ją tak, że została tylko ze stu dolarami przy duszy. Ale nie zwróciła się o pomoc do męża; podróżowała autostopem i spała gdzie się dało.

Margaret podkreśla jednak, że nie opuściła męża dla innego mężczyzny. Nie ma nikogo w jej życiu. Zaznacza, że od czasu zawarcia małżeństwa żadne z nich nie miało "bocznych powiezań". Po prostu wina leżała w różnicy charakterów. I wieku? — Nie!

Pani Trudeau przyznaje, że paliła i jeszcze nadal czasem pali marijuanę. Zwłaszcza gdy się czymś zdenerwuje. Marijuanę ją uspokaja. Działa podobnie jak medytacja. Ale heroiny i innych mocnych narkotyków nie tyka. Dzieci? No tak, będzie ich brak. Ale nie umie być matką przez 24 godz. na dobie. Zresztą mąż lepiej potrafi się nimi opiekować niż ona.

Będąc żoną szefa rządu, starała się wypełniać wszystkie z tym związane obowiązki. Ale się przekonała, że się do tego nie nadaje. W ogóle wszystkie konwencje są jej obce. Raz państwo Trudeau spędziły letnie wakacje na jakiejś kolonii nudystów w Jugosławii. "I co w tym było złego?" — pyta Margaret. Innym razem, będąc studentką fotografii na jakimś college'u w Ottawie, pojechała na weekendową wycieczkę z 16 kolegami. Było bardzo zimno, więc wszyscy spali razem, przytuleni do siebie. Margaret przyznaje, że to nie było zachowanie, jakiego się oczekuje od żony premiera, ale zapewnia, że żadnego grzechu w tym nie było. Także zupełnie niewinną imrezą była jej samotna wycieczka do Paryża, gdzie przez dwa tygodnie mieszkała w taniutkim hotelu studentkim w Dzielnicy Łacińskiej.

Margaret twierdzi, że przy separacji zażądała od męża jako alimentów tylko 500 dolarów miesięcznie. To, oczywiście, nie wystarczy na życie, ale resztę zamierza zarobić pracując jako fotoreporter. Chciałaby także zostać aktorką i w tym celu chce się zapisać do szkoły dramatycznej. Książę Walii powiedział jej kiedyś, że jest dość ładna, by występować na scenie. Teraz więc zastępuje się do tej sugestii. Ma też oferty występów w telewizji. Przynajmniej nie powinno być jej źle.

Ale mimo wszystko Margaret Trudeau nie wyklucza możliwości powrotu do męża. Rozwód mogą uzyskać dopiero za trzy lata. A tymczasem Pierre może utracić obecne stanowisko. Zawsze planował, że jak tylko ten moment nadejdzie, wycofa się do zaciśnionego domu, jaki mają w górach, i tam będzie pisał. Wtedy Margaret będzie mogła wrócić do niego. Nadal łączy ich przecież wzajemna miłość.

Nowy Dziennik

Rezydencje Królowej

(D.P.) — Królowa Elżbieta w Anglii ma tylko 4 rezydencje; dwie oficjalne i dwie prywatne. Oficjalne, to Buckingham Palace w Londynie i Windsor Castle pod Londynem. Prywatne, czyli należące do Królowej osobiście, a nie do Korony — to Sandringham w Norfolk i Balmoral w Szkocji.

Poza tym pałacami królewskimi są w teorii Westminster Palace, dzisiaj siedziba parlamentu, Kensington Palace, który jest częściowo muzeum, otwartym dla publiczności, a inna część tego pałacu jest rezydencją dla księżniczki Margaret i innych członków rodziny królewskiej, Hampton Court, który w całości jest muzeum, St. James'a Palace, który dotąd jest oficjalną rezydencją monarchy, chociaż już od wstąpienia na tron królowej Wiktorii żaden monarcha brytyjski tam nie mieszkał, ale oficjalnie ambasadorzy w Londynie są nadal akredytowani "przy dworze św. Jakuba".

Do czasu wstąpienia na tron jako Edward VIII, w r. 1936, ówczesny ks. Walii rezydował w pałacu św. Jakuba, ale po nim już nikt z rodziny królewskiej tam nie mieszkał. Dzisiaj St. James's Palace jest biurem dla dostojników dworu.

Królowa Mary mieszkała do śmierci w Marlborough House, który teraz jest miejscem dla konferencji międzynarodowych i Commonwealthu. W teorii Tower londyńska jest też pałacem królewskim i Królowa mogłaby tam każdej chwili zamieszkać, ale oczywiście zamieszkanie w tym ponurym i ciasnym budynku, wiedzianym przez miliony turystów, nie wchodzi w rachubę.

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

(WAZ)

Rezolucja Żałobna

Zarząd, Dyrektorzy i Pacownicy
Wyrażają Głęboki Żal
Z POWODU ZGONU Ś.P.

JÓZEFA J.
BOBRYTZKEGO

Przewodniczącego Komitetu Wykonawczego
Pozostanie On zawsze w naszej pamięci!

Manufacturers Bank

Wystawa Wykopalisk Polskich

Ogromna świetlna mapa otwiera nową wystawę w Muzeum Archeologicznym w Warszawie. To klucz do ekspozycji "Wykopaliska — najważniejsze odkrycia w Polsce 76." Przy pomocy pulpitu sterowniczego każdy zwiedzający może ją zabarwić czeremchą kolorami, oznaczającymi zarówno archeologiczne epoki, jak i działy wystawy.

Godłem ekspozycji jest odkryty w roku ubiegłym w Dolubowie medalion z walecznym św. Jerzym. Poza nim pokazano dorobek 40 wystawców i 60, najciekawszych polskich stanowisk. "Reprezentacja 76" liczy ok. 2000 zabitoń.

Najciekawsze i zarazem najtrudniejsze do pokazania są rekonstrukcje. Poza czterema grabiami przedstawiono kuźnię, mawozwiekie dykarki oraz prawdziwy unikat — wnętrze spalonego, rycerskiego gródka (Piemięta w woj. toruńskim).

Kwitające Lodowce

W Parku Narodowym na Górze MacKinea na Alasce występuje niezwykle zjawisko tzw. kwitnienia lodów, odmiennie zabarwionych w różnych porach roku. W języku botaników nazywa się to kriowegacją. Wywołują ją niezmiernie małe, niekiedy bardzo małe, ale niezwykle trwałe gronów. Do niedawna jeszcze bardzo mało o nich wiedziano. Dr Ersebet Kol, który na lodowcu Kolumbia, jednym z największych pól lodowych Alaski, prowadził badania nad warunkami, w których może żyć i rozmnażać się ten mikroskopijny organizm roślinny, pisze, że zjawisko kwitnienia można ujrzeć tylko na nabrzeżnych lodowcach. Na przestrzeni wielu kilometrów powierzchnię pokrywa tam jasna, brunatnopurpurowa warstwa gionów, charakterystyczna wyłącznie dla wiecznego lodu. Nie mogą one żyć gdzie indziej — nawet na wiecznym śniegu.

Praca Żeńska

POTRZEBNA doświadczona damska fryzjerka do pracy w Niles. Wymagany jęz. angielski. 965-9432 pytać o Józefę.

POMOC KUCHENNA

Potrzebna kobieta do pomocy w kuchni jako kucharka.

WARSAW INN

12900 S. Ashland Ave.
Calumet Park Tel. 389-0082

GIRL FRIDAY

40 hours guaranteed. Must speak Polish and English. Call:
AFCO INDUSTRIES
Monday thru Friday — 9 a.m. — 5 p.m.
722-1060

POTRZEBNA KOBIETA

w młodszy wieku
do wydawania obiadów. Musi mieć doświadczenie oraz być zbytką w obsłudze. Stała praca, dobra zapłata oraz inne świadczenia. Zgłosić się
1546 N. DAMEN AVE.
Rozmówcie się po polsku.

WAITRESSES

Top salary & tips. For dependable ladies. Apply in person.
BLACKSTONE HOTEL DRUGSTORE
636 S. MICHIGAN AVE.

European Trained COSMETICIANS

NEEDED TO WORK IN:
GEORGETTE KLINGER
SKIN CARE SALON
Licence needed.
Tel. 787-4300.

POTRZEBNE KOBIETY

Do pracy przy wykańczaniu futer. Stała dobra praca, dobra zapłata i inne świadczenia.
Zgłoszenia:

BRUNO & JOSEPH INC.
17 N. State St.—Room 1000
Tel. 332-4340

Praca

WILKES COLLEGE — WILKES BARRE, PENNSYLVANIA
IMMEDIATE OPPORTUNITY

COLLEGE NURSING FACULTY

ACADEMIC YEAR APPOINTMENTS FOR NURSE EDUCATORS WITH MINIMUM MASTERS DEGREE IN THE CLINICAL AREAS OF PARENT CHILD NURSING, PRIMARY CARE NURSING, MENTAL/HEALTH PSYCHIATRIC, NURSING, MEDICAL-SURGICAL NURSING, AND CONTINUING EDUCATION. POSITIONS AVAILABLE AUGUST 1ST, 1977 IN A BACCALAUREATE PROGRAM. SALARY AND RANK COMMENSURATE WITH EDUCATION AND PROFESSIONAL BACKGROUND.

SEND RESUME OR CALL
DEPARTMENT OF NURSING

(717) 824-4651, ext. 235

WILKES COLLEGE

Wilkes-Barre, Pa. 18703

Equal Opportunity Employer M/F

YOUNG MAN

Wanted with mechanical ability to set up brush machinery & machine parts.

WOMAN

To operate brush machinery full time. Excellent Co. benefits.

E. GORNELL & SONS INC.
2241 No. Knox
489-2330

"SECURITY OFFICERS"

Praca stała lub dorywcza. Detektywi i strażnicy (security guards). Kobiety i mężczyźni. Muszą być w wieku ponad 21 lat, posiadać telefon i własny środek lokomocji. Nigdy nie karani.

**LAKE SHORE
DETECTIVE AGENCY**
825-1232

Pomoc Domowa

OPIEKUNKA do dziecka. Lekka praca domowa. 5 dni w tygodniu. 8 — 4:30 po poł. 1 dziecko. Doskonała komunikacja. Wymagane trochę angielskiego. Dzwonić po 4:30 po poł.: 675-3354

KOBIETA do sprzątania potrzebna co drugi tydzień, Evanston. UN 9-2217

HOUSEKEEPER

Need qualified woman for room cleaning in nursing home, week days. Good working cond. References required. Attractive salary. Lincolnshire Half-day area.

Call PETE 634-3973

LARGE FAMILY

Needs housekeeper who can cook, other help employed. Live in beautiful home 5 or 6 days. Good salary, some English necessary.

446-8535

**COMPANION —
LIGHT HOUSEKEEPING**
For two adults in Skokie, live in. 5 days per week, own room. Top pay & home for right person. References. Some English necessary.

869-1244

**KOBIETA
Z ZAMIESZKANIEM
LUB 2 DNI
W TYGODNIU**
Referencje. Lake Forest
234-6410

Praca Żeńska

POMOC KUCHENNA. Darmo mieszkanie i utrzymanie. 279-1611 — Jerry.

POTRZEBNA kobieta do pracy w pralni chemicznej. Musi znać trochę angielskiego. 763-1014.

DESK CLERK (Receptionist)

wanted for the hotel in the Lake Shore Drive area. Must speak English fluently. Call after 1:00 p.m.

348-2844

**POTRZEBNE OPERATORKI
MASZYN DO SZYCIA**

Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Potrzebne są również kobiety do ręcznego szycia. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.

MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

Praca

BOLT MAKERS SETUP AND OPERATE

We are a well known manufacturer in the fastener industry and have immediate openings on our 2nd shift for experienced and qualified Bolt Making machine setup/operators. Excellent fringes: company paid insurance, includes life, health, major medical, dental and prescriptions plus pension benefits, 11 paid holidays and more. Arrange for an interview by calling 767-8010 between 8 A.M. and 4 P.M. Monday through Friday, Personnel Office.

The Lamson & Sessions Co.
5025 W. 73rd St., Chicago 60638
767-8010

Equal Opportunity Employer m/f

CLEANING PERSON MALE-FEMALE

Responsible individual needed immediately at auto dealership. Duties will include vacuuming, dusting, clean-up etc. Steady, full time job. For more details call

**MR. KUZEL at
HEJHAL OLDS**
100 E. North Ave., in Villa Park
833-7700

PRODUCTION WORKERS

Men & Women needed to work in meat processing plant. Applicants must be able to communicate in English. Contact John C. Arciszewski.

376-7300
FRIGID MEATS INC.
3755 So. Racine
Equal Opportunity Employer

**POTRZEBNY
ZESPÓŁ
MUZYCZNY**
do lokalu polskiego.
276-4246

Praca Męska

FACTORY

Experienced welder all alloys heli-arc brazing. M.I.G. stick, only sober and conscientious person need apply: wages based on ability. Must have own transportation.

APPLY IN PERSON
**COOLEY WIRE
CO. INC.**
5025 N. River Rd.
Schiller Park

**Experienced
TAILOR**
for a men's store in Downers Grove. 5123 Main St. Good salary. Profit sharing.
MR. JACOBS WO 8-0404

OPERATOR & SET-UP MAN
for screw machine
Also other help needed, in River Grove, Illinois
Call 456-3339

**4-SLIDE
TOOL & DIE MAKERS
MACHINE SET-UP MEN**
Experienced only. Steady employment. Overtime. Good salary. Full insurance. Profit sharing etc.
Call STAN 327-6868 — days
or 622-2119 — evenings.
Precision Forming & Stamping Co
1733 W. Fullerton — Chicago.

Praca Męska

KOMBINACYJNY SPAWACZ

Na czas pełen lub częściowy.
TYLKO DOŚWIADCZENI
W ELEKTRYCZNYM
SPAWANIU ARGONEM
Dzwonić:
327-0224

Pytać się o p. Pawlowskiego

FACTORY

Tool maker, die maker, die repair, jig bore and jig grinder. Overtime, all fringe benefits.

NICE TOOL COMPANY
Glenview 724-1190

LATHE OPERATOR

Must have at least 2 yrs. job experience and be able to make basic set-ups. Good starting salary. Company benefits, hospitalization, paid holidays, and vacation, profit sharing, and free life insurance. Will re-locate to new plant in Schaumburg early 1978. Contact D. Rassaeli

675-5070
A.I.T. Industries
8221 N. Kimball
Skokie, Ill.
Equal Oppy. Employer

machinist

DIE MAKERS DEVILIEG JIGMIL ENGINE LATHE

Paid Blue Cross, Blue Shield, and Major Medical Family Plan Insurance. Paid group life insurance. Paid vacations and holidays. 25 year old profit sharing retirement plan.

ESTABLISHED 58 YEARS
**Ideal Tool &
Manufacturing Co.**
5615-57 S. Claremont Ave.
Chicago, Illinois
476-1080

WAREHOUSE HELP WANTED

We have an opening in our warehouse for the pleasant, competent individual to pick, check and pack orders and take phone orders. Must speak, read and write English. Full time permanent position. Convenient loop location. Phone for appointment:
MR. GEORGE CURRAN
427-8673

McLENNON'S, INC.
220 S. State St. Chicago, Ill.

MAN FOR CUSTODIAN AND MAINTENANCE

(In West Side Clinic)
Mornings only. 6 days per week. CTA to door. Must speak some English.

CALL: 287-8178

Need MAN TO LEARN FACTORY WORK

Must speak fairly good English and understand Polish. North side locations. Call for interview.

525-7825

MOLD MAKER OR MACHINIST

Experienced—Full or Part Time—Retirees Welcome

681-3440

SUPERVISOR

Need person for light assembly on night shift. Must be mechanically inclined.
Contact Dominick Palom Bella
440-1000

**POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
DO DZIAŁU PRODUKCJI**
w szwalni. Musi posiadać doświadczenie. Dobre świadczenia firmowe. Prosimy dzwonić po interview.
235-6436
AMERICAN GUARD-IT MFG. CO.

BLACHARZ SAMOCHODOWY
Body and Fender Man
Musi Mieć Doświadczenie
Praca Stała
3518-24 W. 63rd St.
776-5888

MAINTENANCE — MECHANIC
Experienced. Must know elec. Top pay, overtime, many company benefits. Apply in person or phone:
Tim Killinger 678-3550
AMERICAN GASKET
9509 Winona, Schiller Park

AUTO MECHANIC
For Domestic & Foreign Cars
(Must have own tools).
Good salary & benefits.
LESLEY MOTORS
2347 So. Michigan
Phone 326-2550

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTA GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

ROBOTY MURARSKIE

NOWE DACHY

FUGOWANIE — kominy

kominki gazowe i na drzewo

A—I AMERICAN COSTRUCTION

1500 W. Cortland

Tel. 276-5255 w ciągu dnia

949-5895 — wieczorami.

Wieczorem mówimy po polsku.

Rozmaite

Sprzedam bardzo tanio elektryczny piec kuchenny oraz piec do spalania śmieci (garbage disposal).

Tel. 622-3442

Rozmówcie się po polsku

Instrumenty Muzyczne

USED accordions — 120 bases — \$95 and up. New accordions up to 40% off. For students and professionals. 1-5 P.M. Monday through Thursday. Friday 1-6 P.M. Saturday 10 A.M.-6 P.M. 478-1516.

Przeprowadzki

ARTHUR

MOVING & PACKING CO.

Polska doświadczona firma

przewozowa.

PRZEPROWADZKI TANIO.

SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.

588-5567

od 8-ej do 8-ej wieczorem.

IWANSKI MOVING CENTER

PRZEPROWADZKI

Mieszkań i Biur — 384-3322.

Naprawa TV

TELEWIZORY

IKOLOROWE, CZARNO BIAŁE

Naprawia

INZ. PAPROCKI

Dzwonić między 1 a 10:00 wiecz.

545-6667 — Gwarancja

FARMY

FARMA 15½ AKRA

W BANGOR, MICHIGAN

Bardzo dobry dom z 2 sypialniami, nowoczesna kuchnia, 13½ akra wydzielone szkole Organic Farming. Cena w niskiej 20-tce. Dzwonić lub pisać:

THOMAS J. TOBIN
6443 S. WESTNEDGE
Kalamazoo, Mich. 49081
Tel. (616) 327-6741

Parcele

PÓŁNOCNY — ZACHÓD

5 farmerskich akrów przy asfaltowej drodze, blisko 3 miasteczek. Dobra inwestycja.

231-1025

AUTO

BUICK Century '74. Kremowy, V8, automatyczny, Ochladzanie, wspomaganie hamulce i kierownica. Opony "radial." Jedyny właściciel. Jak nowy. Cena: \$3,300. Dzwonić po polsku: 733-0776.

MEBLE

Central Furniture

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

zawładania, ze

W OKRESIE LETNIM

CENY MEBLI I "APPLIANCES"

ZOSTAŁY ZNIZONE

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW

TEGO, ILE Oszczędzicie

Korzystając z Tych Tanioci

Komplety mebli do bawialni

włączając lampy ze stolkami \$168

Komplety mebli do sypialni \$119

Łóżka piętrowe "bunk" lub

"Hollywood" \$ 58

Kanapa i fotele \$139

Kanapa rozkładana do

spania \$ 78

Telewizja kolorowa \$269.00

Materace \$19.88

Komplety mebli do kuchni

"dinet sets" \$ 46

Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159

Lodówki lub zamrażacze

("freezers") \$168

Z 6 sztuk drewniane

komplety do jadalni \$399

Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78

Niemieckie szafka

"stereotype players" od \$369

(kombinacja patefonu-radia i magnetofonu)

Zatwe spłaty—Mówimy po polsku

Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki do 9 wieczór, we wtorki, środy i soboty do 6 wieczór, w niedziele od 12-ej do 5-ej po poł.

Zgłaszajcie się do polskiego kierownika

p. Wiktora Kosmaczewskiego

Tel. 486-7838

Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ

NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ

RTA Zapowiada 15 Proc. Podwyżkę Taryfy Na Miejsce Podatku

Zarząd Agencji Prawdopodobnie Przyjmie Ostry Budżet Oszczędnościowy

Przewodniczący finansowy zarządu RTA zapowiedział 15-procentową podwyżkę opłat na wszystkich miejskich i podmiejskich liniach autobusowych i kolejowych, jeżeli Regionalna Agencja Komunikacyjna przyjmie surowy budżet nastawiony na oszczędności.

Kiedy rozmowy na temat zatwierdzenia budżetu i podatku od benzyny doszły do martwego punktu, Patrick O'Malley, przewodniczący finansowy, wystąpił z propozycją natychmiastowego przyjęcia surowego budżetu.

Pod nieobecność swojego rzecznika Daniela Baldino z Evanston, podmiędzy członkowie zarządu proponowali ażeby rozmowy w sprawie budżetu zostały odłożone na piątkowe zebranie. Baldino był nieobecny z powodu śmierci w rodzinie.

Richard Newland z Waukegan oznajmił, że podmiędzy członkowie w żadnym wypadku nie przyjmą pełnego podatku od benzyny. On i pozostali podmiędzy członkowie zarządu

Śmierć Motocyklisty

29-letni Reese Crandall, z Knoxville stracił kontrolę nad kierownicą biorąc zakręt na motocyklu, na Illinois 9, w Pekin i wpadł na jadącą z przeciwną strony auto. Crandall poniósł śmierć na miejscu. Jadąca z nim pasażerka 30-letnia Karen Leonard z Galesburg została ranna i umieszczona w szpitalu Pekin Memorial.

Niższe Ceny Żywności Zwolniły Tempo Inflacji

Niższe ceny na żywność przytrzymały wzrost kosztów utrzymania w rejonie Chicago w maju br. — jak oświadczył we wtorek departament pracy.

Lokalny współczynnik kosztów utrzymania podniósł się w maju tylko o 0.3 procenta, po trzech miesiącach wzrostu większego, niż był w maju. Biuro statystyczne pracy w departamencie oznajmiło, iż współczynnik kosztów utrzymania wyniósł 174.4, przy skali 100 z 1969 roku. Co oznacza, iż konsumenci musieli płacić w maju bież. roku \$106.50 za towary, za które płacili \$100 w maju ubiegłego roku.

Wzrost cen w ostatnich 12 miesiącach jest najwyższy od października 1975 roku, a to dzięki znacznym podwyżkom w poszczególnych miesiącach tego roku, jak w lutym o 1 procent, w marcu o 0.7 procenta, 0.8 procenta w kwietniu.

Ekonomiczni doradcy prez. Cartera uważają teraz, iż inflacja w 1977 roku wyniesie 6.5 procent, czyli będzie wyższa niż przewidywanych 6 procent.

Mimo to statystyka za miesiąc maj powinna być przyjęta przez doradców prez. Cartera z pewną nadzieją i optymizmem. Ceny żywności w Chicago spadły w maju o 1/10 procenta, po trzech miesiącach znacznych podwyżek tłumaczonych złą pogodą. Ceny żywności nabywanej w sklepach spożywczych spadły o 0.3 procenta w

proponują zróżnicowany podatek od benzyny dla miasta i przedmieść.

Rezultatem przyjęcia surowego budżetu byłoby nie tylko podniesienie taryfy. Oznaczałoby ono również wyeliminowanie 13 z 26 nowych tras autobusowych założonych na przedmieściach w ostatnich dwóch latach i utratę przeszło \$100 milionów w subwencjach federalnych.

Miejscy członkowie zarządu twierdzą, że proponowany zróżnicowany podatek od benzyny jest niezgodny z przepisami stanowymi. W dodatku, pograżyliby CTA w \$35-milionowym deficycie.

\$191.6-milionowy budżet oszczędnościowy przygotowany przez sztab RTA na wypadek odrzucenia 5-procentowego podatku od benzyny, proponuje następujące:

12-procentową redukcję subwencji dla CTA, podmiejskich linii autobusowych i kolejowych.

Wyeliminowanie większości programów kapitałowych.

Mógłby również oznaczać koniec jakichkolwiek nowych usług autobusowych i kolejowych na terenie miasta i przedmieść. Początkowo, TRA przeznaczyła \$11.5 milionów na nowe projekty, głównie na przedmieściach.

Budżet oszczędnościowy także zredukowałby o \$26.6 milionów subwencję o którą zabiega CTA na finansowanie swojej działalności w roku następnym.

maju, przyczym do tak niskiej skali przyczyniły się ceny na owoce, jarzyny i pewne produkty mleczne. Jednakże ceny żywności w restauracjach podniosły się w maju o 0.9 procenta.

Ceny na odzież, ubrania i utrzymanie wyglądu pozostały w maju niezmienione czyli takie, jakie były w kwietniu. Do wzrostu współczynnika kosztów utrzymania czyli takie, jakie były w kwietniu. Do wzrostu współczynnika kosztów utrzymania w maju przyczyniły się zwwyżki wydatków na domy, mieszkania, transportację i na utrzymanie zdrowia oraz rekreację. Każdy z tych czynników przyczynił się o 1/3 część jednego procentu. Wydatki na domy i mieszkania wzrosły w maju o 0.4 procenta dzięki wyższym opłatom na utrzymanie porządków i ze względu na wzrost kosztów za naprawy. Czynsze za mieszkania wzrosły w ostatnich 2 miesiącach o 0.5 procenta, jednakże ceny na domy i czynności finansowe nieco się obniżyły.

Wydatki na transportację wzrosły o 0.8 procenta a to ze względu na wyższe ceny na używane auta, wzrost ceny na benzynę i na koszty ubezpieczeń.

Wydatki na utrzymanie zdrowia i opiekę lekarską wykazują stały postęp w górę i wzrosły w maju o 0.5 procenta. Opłaty za nawpół prywatny pokój w szpitalu podniesione zostały i to dość znacznie.

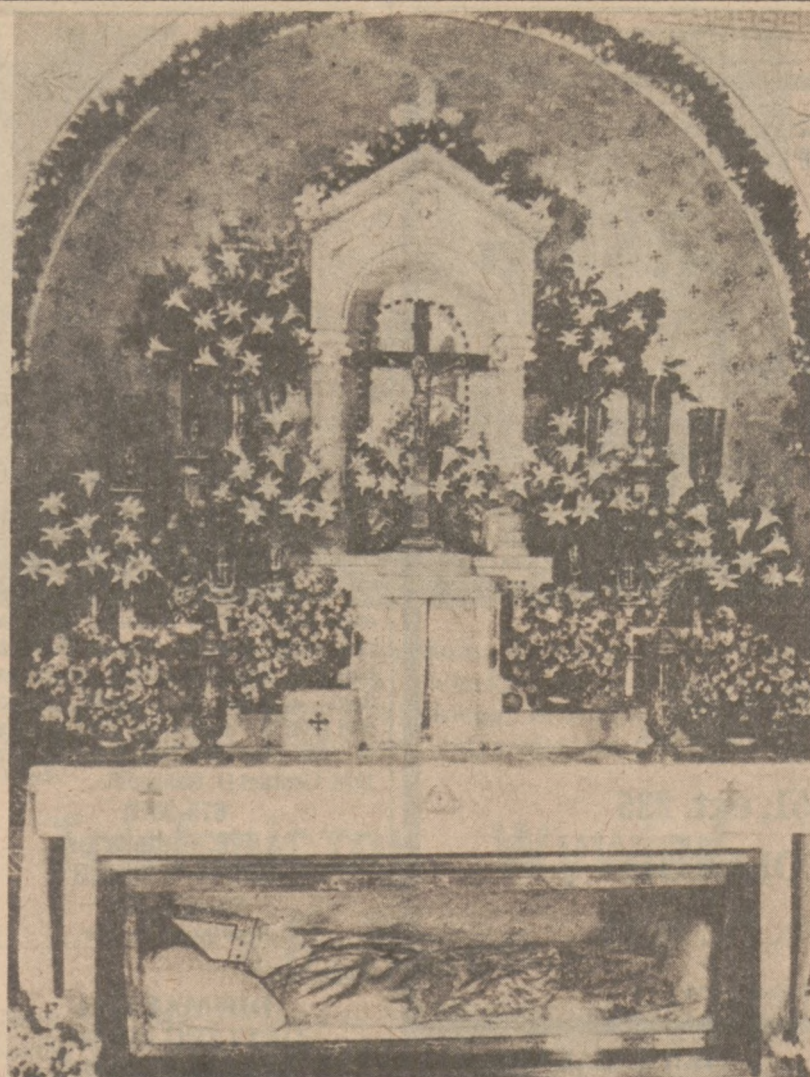
cie policjantów z wykazu kandydatów do wyboru, z 1975 roku.

Sędzia Marshall odrzucił petycję domagającą się, by miasto mogło nająć policjantów z wykazu z 1971 roku, a policjantki z wykazu z 1972 roku.

We wrześniu ub. roku Marshall nakazał miastu przyjmować policjantów według nast. schematu pod względem rasowym i płci z roku 1975: 50.2 procent białych, 25.8 procent Murzynów i łacińskiego pochodzenia, 23.9 kobiet i 0.1 procent ustalonych jako "inni".

Marshall zarządził także, iż miasto może dowolnie zdecydować czy ma kandydatów białych przyjmować z wykazu z 1975 roku, czy z 1971. Miasto zdecydowało się, iż będzie przyjmować w oparciu o wykaz z 1975 roku.

W zarządzeniu swoim ogłoszonym w piątek, sędzia Marshall oświadczył, iż stanowe prawo (Illinois) zezwala Komisji służby cywilnej na skreślenie listy kandydatów, jeśli lista ta ma już dwa lata. Ponieważ miasto zdecydowało się wybrać białych policjantów (mężczyzn) z listy z 1975 roku, lista z 1971 roku została wycofana.



FILADELFA. — Zwłoki biskupa Jana Nepomucen Neumanna spoczywają pod ołtarzem w kościele św. Piotra w Filadelfii. W ubiegłą niedzielę w Watykanie odbyła się kanonizacja Neumana, pierwszego amerykańskiego świętego płci męskiej. UPI)

Mayor Bilandic Ustalił Datę Pikniku Dla Senior Citizens

Piknik Odbędzie Się 6 Lipca, Na Navy Pier

Mayor Michael A. Bilandic zaprasza osoby w starszym wieku z Chicago na miejski doroczny Piknik, który na ich cześć odbędzie się w tym roku w środę, dnia 6-go lipca, na Navy Pier.

Mayorowski piknik dla Senior Citizens będzie miał obszerny program rozrywkowy, różne gry z nagrodami, świetne atrakcje i smaczny bufet, napoje gaszące pragnienie itd. Piknik rozpocznie się o godz. 10-ej rano i trwał będzie do 3-ej po południu. Oczekuje się, iż na piknik przybędzie ponad 15,000 gości.

Mayor Bilandic zaznaczył, iż władze miejskie życzą sobie, by jak największa liczba osób w starszym wieku na piknik przybyła. Navy Pier było znanym miejscem rozrywkowym od 1916 roku. Miejskie biuro architektury otrzymało czołowe wyróżnienie w kraju od Am. Instytutu Architektów, za odnowienie Navy Pier.

W oparciu o mayorowski program letni poczyniono starania o zapewnienie autobusów do Navy Pier, z lokalnych środowisk, domów parkowych i centrów rozwojowych Departamentu Human Services. W dodatku do tego, autobusy CTA po Grand Ave. zapewnią usługi aż do bram wejściowych na Navy Pier. Będzie też spora liczba parkowisk dla aut prywatnych.

Zarząd Szpitali Powiatowych Zabiega o \$8-Milionowy Dodatek

Grozi Redukcjami w Zakresie Opieki Nad Pacjentami

Groząc redukcjami w zakresie opieki nad pacjentami i odłożeniem pracowników, urzędnicy Powiatowej Komisji Zdrowia i Zarządu Szpitali (Cook County Health and Hospitals Governing Commission) zwrócili się do Rady Powiatowej z prośbą o powiększenie budżetu na rok bieżący o \$8 milionów.

Zarząd, któremu podlega Szpital Powiatu Cook i dwa inne szpitale, oprócz kilku klinik dzielnicowych w ubiegłym roku złożył podanie o \$184-milionowy budżet na rok 1977. Budżet został jednak zredukowany do \$169.7 milionów przez Radę Powiatową.

Dr James G. Haughton, dyrektor

Policja Skonfiskowała 7½ Funtów Heroiny

Policja chicagowska skonfiskowała 7½ funta heroiny, której wartość na czarnym rynku wynosi \$5 milionów.

Podejrzany handlarz, Gilberto Gutierrez, lat 24, zam. pnr. 7553 W. 61st, został oskarżony o posiadanie heroiny i naruszenie szeregu przepisów związanych z przechowywaniem broni palnej.

22-kalibrowy karabin, dwa automatyczne pistolety i .25-kalibrowy rewolwer zostały znalezione w jego mieszkaniu.

Policja przypuszcza, że Gutierrez jest członkiem szajki importującej heroinę z Meksyku.

Bezpłatne bilety wstępu będą umożliwiające w ostatnim tygodniu czerwca w lokalach MOSH (Mayor's Office for Senior Citizens and Handicapped), w domach parkowych, w centrach rozwoju urbanistycznego (Urban Progress Centers), w siedzibach lokalnych ośrodków rady zdrowia itd. Bilety będą miały odcinek dla złożenia ich na pikniku, do ciągnięcia nagród.

Mayor Bilandic oświadczył, iż miejski komitet przygotowuje ten dzień jako wspaniały dzień rozrywkowy, podobnie jak to było na piknikach w poprzednich latach. Będzie to świetna okazja dla osób w starszym wieku do zebrania się razem i zabawienia się, spotkania starych znajomych i sąsiadów i nawiązania nowych znajomości.

Nawet w wypadku deszczu będzie można się zabawić, korzystając z urządzeń Navy Pier. Plany dotyczące pikniku zostały złożone przez dyrektora mayorowskiego programu letniego Ray McCarthy, wespół z Chic. dystryktem parków, mayorowskim biurem dla spraw starszych osób, biurem budżetowego dyrektora, wydziałem usług itd.

Po informacji w sprawach biletów i rejestracji grupowych należy dzwonić do Mayor's Office for Senior Citizens, nr. tel. 744-5767.

wykonawczy komisji, oświadczył, że zrobiono wszystko, ażeby zmniejszyć się w budżecie. Wyeliminowano szeregi posad, zamykając inne, ograniczono projekty rozbudowy i nie zakupowano wyposażenia medycznego.

Pomimo tego, Charles Davis, przewodniczący rady komisji, twierdzi, że przy obecnym tempie, wydatki przekroczą \$172 miliony w roku bieżącym.

Zaznaczył, że konieczne będą redukcje w zakresie opieki nad pacjentami, jeżeli Rada Powiatowa nie zgodzi się na przyznanie \$8-milionowego dodatku.

Davis zaznaczył, że pieniądze te są dostępne poprzez dochody z federalnych programów i przyspieszone wypłaty Medicaid ze stanu — źródła których nie brano pod uwagę kiedy przygotowywano budżet.

Przewodniczący Rady Powiatowej George Dunne oświadczył, że skonsultuje się z urzędem stanowego prokuratora w sprawie ewentualnego zmienienia budżetu w legalny sposób. Jednak, wydaje mu się, że po zatwierdzeniu, w budżecie nie mogą nastąpić żadne rewizje.

Od kilku lat pomiędzy komisją a Radą Powiatową trwa konflikt w sprawie budżetu i działalności agencji zarządzającej szpitalami. Rada decyduje o łącznych wydatkach komisji, ale nie ma głosu co do poszczególnych programów czy dyktowania pensji.

Zasiłki Federalne Dla Ubogich Na Opłacenie Kosztów Ogrzewania

Stan Illinois złożył podanie o \$13,640,000 w funduszach federalnych na pomoc ubogim rodzinom, które nie stać na opłacenie zaległych rachunków za ogrzewanie i opał, lub które poważnie nadszarpnęły swój budżet regulując rachunki.

Jednak, urzędnik stanowy oświadczył, że z powodu braku pracowników administracyjnych tylko przypuszczalnie około 60 procent z funduszu zostanie rozdzielone.

Fundusze nie wydane do 30-go sierpnia zostaną zwrócone władzom federalnym i przeznaczone na inne cele.

Przy asygnacji funduszy, rząd federalny bierze pod uwagę liczbę ubogich i dni ostrych mrozów w danym stanie. Ponadto, każdy stan musi dodać z własnego skarbca kwotę odpowiadającą 10 procentom sumy wyasygnowanej przez władze federalne.

Według warunków programu, 317,077 rodzin w Illinois, 11.1 procent ogółu, będzie mogło ubiegać się o zasiłki w wysokości \$250 maksimum na rodzinę. Przykładowo, czterosobowa rodzina, której łączny dochód nie przekracza \$7,313 rocznie, jest upoważniona do jednorazowego zasiłku.

Pieniądze będą bezpośrednio wysyłane zakładom użyteczności publicznej, z wyjątkiem zasiłków dla rodzin, które już zapłaciły rachunki, pomimo trudności finansowych.

Zakłady otrzymujące federalne fundusze muszą zgodzić się na następujące warunki:

Rachunek danej rodziny musi zostać zredukowany o pełną kwotę wypłaconą przez rząd federalny.

Klient będzie mógł spłacić pozostałą należność na raty.

Sharon Marsh, koordynatorka energetyczna Stanowego Biura Siły Ro-

botniczej, oznajmiła, że jej agencja zwróciła się do lokalnych organizatorów federalnych programów zatrudnienia o zapewnienie przeszło 600 osób do pomocy związanej z projektem.

\$25,000 Za Wykrycie Zabójcy Serbskiego Pisarza

Serbska Rada Obrony Krajowej oświadczyła, iż oferuje \$25,000 nagrody za informacje prowadzące do aresztowania i skazania osoby, która zamordowała wydawcę serbskiego tygodnika niepodległościowego w Chicago i 9-letnią dziewczynkę, córkę narzeczonej tego wydawcy.

Serbska grupa niepodległościowa planuje również urządzić marsz demonstracyjny ponad 1,000 wolnych Serbów przed konsulem jugosłowiańskim, w przyszłym tygodniu.

Test Na Wykrywanie Kłamstwa

Sędzia sądu okręgowego Nathan Cohen orzekł, że firma International Products and Manufacturing Co. na przedmieściu Palatine może zmusić swych pracowników do podjęcia testu na wykrywanie kłamstwa. W zakładach tych wydarzyły się ostatnio trzy pożary. Według opinii asystenta zarządcy Franka Petersa, pożary te były wywołane przez kogoś z pracowników.

Decyzja sędziego Cohena jest pierwszą tego typu w Illinois. Po raz pierwszy pracodawca otrzymał prawo, by żądać od pracowników podania się próbie prawdomówności. Jeśli pracownik odmówiłby poddaniu się próbie, lub jeśli wypadłaby ona na jego niekorzyść, pracodawca ma prawo zwolnić go.

Stalownie Zredukowały Liczbę Substancji Zatruwających Jezioro

Miejski Urząd Sanitarny podał w poniedziałek do wiadomości, że pięć chicagowskich fabryk stali zmniejszyło w ciągu ostatnich ośmiu lat skażenie jeziora Michigan i rzeki Calumet. Jest to rezultat stosowania się do przepisów o obowiązku oczyszczania ścieków przemysłowych. Przepisy te wyszły w 1969 r. po uprzednim procesie zaczętym w Sądzie Okręgowym w Cook a zakończonym w Sądzie Najwyższym. Obecnie Urząd Sanitarny uchylił te przepisy wobec U.S. Steel, Republic Steel i wobec Interlake Steel.

Ciągle jednak obowiązują one w fabryce U.S. Steel w Gary, gdzie postęp jest zbyt wolny. Agencja Ochrony Środowiska ogłosiła w ubiegłym tygodniu, że U.S. Steel zgadza się zapłacić \$4.2 mil. za naruszenie przez fabrykę w Gary i przez pobliski Universal Atlas Cement federalnego regulaminu o ochronie wód i powietrza przed zanieczyszczeniem. Zobowiązuje się też naprawić szkody w ciągu 30 miesięcy.

Stanley Whitebloom z Urzędu Sanitarnego powiedział, że przepisy te nadal są obowiązujące dla International Harvester Co. w Chicago, oddziału U.S. Steel z Wisconsin, ponieważ program oczyszczania w tym zakładzie nie odpowiada wymaganemu poziomowi.

Chicagowskie stalownie zmniejszyły ilość odprowadzonych ścieków z 546 mil. galonów dziennie do 119 i liczbę kanałów ściekowych z 45 do 13. Jeszcze ważniejsze jest jednak to, że zredukowały o 97% ilość sześciu głów-

nych trujących substancji w ściekach.

Każda z tych fabryk ma wydajność 7.8 mil. ton stali rocznie. Koszt oczyszczania wyniósł je kilka milionów dolarów.

Pomysłowi Policjanci

Dwaj policjanci z jednostki patrolowej, Michael Cummings i Alex Kaidler Jr. otrzymali informacje o pewnej kobiecie, która sprzedawała marihuanę na południowej stronie miasta. Obaj policjanci, by ich nie rozpoznało przebrali się w swój strój gimnastyczny i zabrali z sobą rowery. W ten sposób udało im się nakryć 19-letnią Rosalyn Reed, u której zanależli marihuanę w trzech torbach z plastyku.

W ten sposób policja do swej służby dodała nowy środek lokomocji, rowery do swoich aut, motocykli i patroli konnych.

Million Dla Szpitala Dziecięcego

Children's Memorial Hospital w Chicago otrzymał milion dolarów na to, aby w szpitalu mógł powstać zespół profesorski chirurgów ortopedów oraz, aby poszerzyć i unowocześnić warunki szpitalne.

Zobowiązanie to zostało uczynione przez Martha Washington Home for Dependent Crippled Children. Zespół profesorski będzie działał pod przewodnictwem dr. Milhran O. Tachdjian, dyrektora chirurgii ortopedycznej w szpitalu.

Handlarz Narkotyków Ukarany Za Używanie Syna Do Dostawy

Handlarz narkotyków Louis Salgado sądził, iż może ominąć prawo, używając swego 12-letniego syna do dostarczania narkotyków. Jednakże Salgado był w błędzie i sędzia Thomas Cawley wymierzył Louisowi karę od 4 do 12 lat więzienia w poniedziałek, w rezultacie użycia syna do przekazania paczki z jedną uncją heroiny parze przebranych agentów z metropolitalnej grupy wymuszenia prawa. Transakcja odbyła się w sierpniu ub. roku.

Według oświadczenia asystenta stanowego prokuratora James Lavine, Salgado miał powiedzieć agentowi, że jeśli używa się młodocianego syna, nie zostaje się karany. Salgado, który liczy lat 41, zawarł transakcję z agentem na sprzedaż jednej uncji heroiny za sumę \$900. Pomocnik, który zeznawał potem jako stanowy świadek na 2-dniowej rozprawie w zeszłym miesiącu oświadczył, iż Salgado oddał paczkę z heroiną swemu

synowi, Davidowi, nakazując mu włożyć tę paczkę do kieszeni i udać się następnie razem z nim.

Spotkali oni agenta w samochodzie stojącym blisko domu Salgady, gdzie transakcji dokonano. Chłopiec wyjął paczkę z kieszeni ubrania i oddał ją pomocnikowi agenta, który przekazał paczkę agentowi i w tym momencie nastąpiła konfrontacja i aresztowanie Salgady.

Salgado w danym czasie przebywał na wolności za kaucją za wcześniejsze ukaranie na 3 do 9 lat więzienia za posiadanie heroiny, jak powiedział Lavine. Kara, jaką otrzymał Salgado w poniedziałek ma być odslużona po ukończeniu kary za pierwsze, poprzednie przewinienie — zawyrokował sędzia Thomas Cawley. Chłopiec zaś, David Salgado został przekazany do wydziału dla spraw młodzieżowych Chic. Policji.